

Cena 50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIII

Łódź, czwartek 22 sierpnia 1957 roku

Nr 199 (3345)

Exemplarz dowiązkowy

„Karta Nauczyciela”

przedmiotem obrad drugiego dnia światowej konferencji pedagogów

WARSZAWA (PAP). — Popołudnie drugiego dnia obrad Światowej Konferencji Nauczycielskiej poświęcone było omówieniu m. in. spraw związanych z „Kartą Nauczyciela”. Dokument ten ustanowiony na sesji Komitetu Porozumiewawczego Międzynarodowych Federacji Nauczycielskich w Moskwie w 1954 roku ma na celu obronę interesów nauczycieli wszystkich krajów, ras, narodowości, niezależnie od ich poglądów politycznych i przynależności organizacyjnych.

Na ten temat został odczytany referat generalnego sekretarza Wszechindyjskiej Federacji Stowarzyszeń Pedagogicznych D. H. Sahasrabudde. Federacja ta wystąpiła z inicjatywą zorganizowania obchodów „Dnia Karty Nauczyciela” w Indiach. Kierownictwo FISE, uznając pozytywność tej inicjatywy, zamierza rozszerzyć ją również na inne kraje i zaproponowało ustanowienie między narodowych obchodów „Dnia Karty Nauczyciela” na całym świecie.

W godzinach wieczornych obrady toczyły się w 6 komisjach problemowych. Rozpatrywały one szczegółowo zagadnienia dotyczące sytuacji szkoły, nauczyciela w świecie, wychowania młodzieży w duchu patriotyzmu i przyjaźni między narodami, spraw młodzieżowych i zadań szkolnictwa zawodowego oraz dróg do jedności międzynarodowego ruchu nauczycielskiego, realizacji postanowień „Karty Nauczyciela”.

W czasie obrad 21 bm. delegacje nauczycieli radzieckich i polskich złożyły wieńce na cmentarzu-mauzoleum żołnierzy radzieckich.

Delegacja Min. Szkolnictwa Wyższego ZSRR z wizytą w Polsce

WARSZAWA (PAP). — 21 bm. przybyła do Warszawy kilkuosobowa delegacja Min. Szkolnictwa Wyższego ZSRR z zastępcą ministra szkolnictwa wyższego — N. A. Prokofiewem na czele. Celem przyjazdu delegacji jest zawarcie z Min. Szkolnictwa Wyższego porozumienia w sprawie wzajemnej wymiany studentów i aspirantów wyższych uczelni oraz osób kierowanych na specjalizacje naukowe. Porozumienie to ma być podpisane w najbliższych dniach na okres 5 lat.

Również i bez metody można zdobyć i wygrana

Łódzka „Kukuleczka” w ubiegłą niedzielę po raz 18 obdarzyła wielu wybrańców losu okazałymi wygranymi. Po raz pierwszy też od czasów jej powstania znalazł się szczęśliwiec, który odgadł trafnie 5 liczb zdobywając tym samym I nagrodę w wysokości około 200.000 zł. Jest nim stolarz z Piotrkowa ob. Bogdan Stasiak. Ob. Stasiak grał w „Kukuleczkę” dopiero dwa razy. W pierwszym ciągnięciu odgadł trafnie dwie liczby i zyskał 40 zł, z których część przeznaczył na zakup następnych kuponów. 8 było nietrafnych, dziewiąty przyniósł pierwszą wygraną.

— Jaką metodę stosował pan przy wypełnianiu kuponów? — zapytało wczoraj ob. Stasiaka okazałe grono osób, w tym sam prezes „Kukuleczki”, (który nota bene dotychczas nie odgadł nigdy nawet dwóch liczb).

— Żadnej ze stosowanych. Nie robiłem więc ani kombinacji z numerami domów, ani z datami urodzin. Po prostu starałem się aby każdy kupon był inny.

— Czy przy typowaniu pomagała panu żona? — Nie. Żona przebywała w szpitalu po poważnej operacji. Te 200.000 „zarobitem” sam.

— Kiedy dowiedział się pan o wygranej? — W niedzielę, ale nie byłem pewny czy będę jedynym „piątkowiczem”. Dopiero w czwartek, gdy wszystkie gazety

doniosły o tym, uwierzyłem w swe szczęście. — Na co przeznaczą pan wygraną? — Tu państwo Stasiakowie odpowiadają razem: na domek oraz warsztat... I na pralkę elektryczną — dodaje pani Stasiakowa prosząc o „protekcję” kupon, upoważniający do jej kupna. Pani Stasiakowa zdradziła nam też, że do głównej wygranej przyczyniła się szczęśliwa ręka jej męża, który zawsze zdobywa najcenniejsze nagrody we wszystkich loteriach itp. Oczywiście obydwoje państwo Stasiakowie nie myślą rezygnować z gry w „Kukuleczkę” i już wypełnili następną porcję kuponów.

Szczęśliwy kiosk którego klientem jest p. Stasiak posiada zachęcający napis „Tu Kukuleczka — zagraj”. Nic więc dziwnego, że z wezwania tego skorzystała wczoraj cała komisja z „Kukuleczki” i wszyscy przedstawiciele prasy łódzkiej. * * *

W 15 rocznicę śmierci S. Dubois

WARSZAWA (PAP). — 21 bm. w Warszawie przed domem przy Al. 3 Maja, w którym mieszkał żarliwy patriota, zasłużony działacz polskiego ruchu rewolucyjnego Stanisław Dubois odsłonięto — w 15 rocznicę jego śmierci — tablicę pamiątkową.

Przed posiedzeniem Podkomisji Rozbrojeniowej

LONDYN (PAP). — W środę po południu zbiera się po 5-dniowej przerwie Podkomisja Rozbrojeniowa.

Delegaci czterech państw zachodnich odbyli w środę przed południem prywatną konsultację.

Jak informuje Agencja Reutersa, w kołach miarodajnych utrzymują, że strona zachodnia nie jest gotowa jeszcze do przedstawienia w Podkomisji swych ostatecznych propozycji w sprawie układu o częściowym rozbrojeniu.

Czy wątpliwa autonomia zadowoli powstańców?

Nowy statut Algeru

opracowywany jest przez rząd francuski

PARYŻ (PAP). — Rzecznik rządu zakomunikował prasie, że rządowy „Komitet Północno-Afrykański” osiągnął w dniu 21 bm. „szerokie porozumienie” w sprawie zasad nowego statutu Algeru. Według informacji „Paris-Presse”, zasady te mają być następujące:

1) Alger stanowi integralną część Francji. Rząd francuski kierować będzie tam sprawami dyplomacji, obrony, finansów i sprawiedliwości. We francuskim Zgromadzeniu Narodowym zasiadać ma 30 deputowanych algerzkich.

2) Alger podzielony zostanie na sześć lub siedem autonomicznych okręgów. W każdym z nich ma istnieć lokalne zgromadzenie, wybrane w głosowaniu powszechnym oraz „rada rządowa”. System wyborczy zagwarantować ma odpowiednią reprezentację mniejszości danego okręgu. Przewiduje się, że większość europejska i finalnie w co najmniej dwóch okręgach, a być może również w trzecim.

3) Ogólnoalgerjskie „zgromadzenie”

nie koordynujące” zasiadałoby w stolicy kraju.

4) Arbitraż w sporach między zgromadzeniami regionalnymi oraz między społecznością muzułmańską a europejską ma być rzezą przedstawicieli rządu francuskiego i specjalnego trybunału arbitrażowego, mianowanego przez prezydenta Republiki Francuskiej i zasiadającego w Parwżu.

Należy zaznaczyć, że szczegóły tego projektu nie zostały jeszcze ustalone i że w łonie gabinetu francuskiego utrzymują się rozbieżności w tej sprawie.

Tymczasem rząd francuski wznaga przygotowania do debaty algerjskiej w ONZ. Wyrazem tego jest coraz większa ilość wyjazdów osobistości oficjalnych do różnych krajów w celu przedstawienia rządowi poszczególnych państw argumentacji francuskiej w sprawie Algeru. W centrum zabiegów francuskich znajduje się Ameryka Łacińska. Toteż już w czwartek udaje się tam minister spraw zagranicznych, Pineau.

Ponadto kampania francuska w sprawie Algeru prowadzona będzie także w innych częściach świata. Tak więc np. rządowi krajów afrykańskich i azjatyckich ma złożyć wizytę podsekretarz stanu, Maurice Faure.

Pierwsze spostrzeżenia i uwagi komisji ministerialnej MGK

badającej działalność MPK w Łodzi

Przedstawiciele komisji ministerialnej Ministerstwa Gospodarki Komunalnej, która od kilku dni kontroluje system gospo-

darki Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego zaprosili wczoraj dziennikarzy na konferencję prasową. Konferencja ta, w której uczestniczyli przewodniczący komisji dyr. Józef Wypych oraz Tadeusz Janowski miała na celu poinformowanie opinii publicznej o wynikach pierwszego etapu prac komisji ministerialnej.

Dyrektor Wypych zastrzegł na wstępie, że komisja pracować będzie jeszcze około 7 dni, stąd obecne uwagi mają charakter niepełny. Ogólne wnioski zostaną sprecyzowane po całkowitym zakończeniu prac i wtedy będzie czas na ich dokładniejsze omówienie.

Jak się okazuje, prace komisji spotykają się z coraz większym zainteresowaniem łódzkich tramwajarzy. O ile w piątek i sobotę ub. tygodnia nie liczne tylko osoby korzystały ze specjalnych godzin przyjęć komisji, o tyle w poniedziałek i wtorek ilość tramwajarzy przybywających z uwagami i własnymi spostrzeżeniami wynosiła kilkadziesiąt osób.

Większość zagadnień przedstawianych członkom komisji przez załogę dotyczy ogólnej gospodarki przedsiębiorstwa oraz szeregu spraw osobistych.

Jeśli chodzi o ogólne sprawy przedsiębiorstwa, komisja znalazła potwierdzenie zarzutów wysuniętych miesiąc temu przez delegację tramwajarzy, która bawiła w ministerstwie, szczególnie odnośnie przerosłów administracyjnych i objawów kumoterstwa w przedsiębiorstwie. Już na początku swojej pracy komisja stwierdziła np. zbytek rozbudowanie sekcji rachuby plac, działów ekspedycyjnych w stacjach I i II oraz potrzebę reorganizacji tych działów celem uproszczenia procedury pracy.

Przejawy stosunków kumoterstwa są jeszcze dokładnie badane. W każdym razie jako przykład przytocza się fakt, iż 16 spośród 54 członków rady robotniczej powołanej w listopadzie ub. roku zostało w międzyczasie awansowanych. Wprawdzie niektóre z tych awansów znajdują wytlumaczenie w wysokich kwalifikacjach awansowanych, nie-

Nowe ofiary Alp

BONN (PAP). — Austriacka ekipa ratownicza znalazła wczoraj na jednym ze zboczy Alp Karayncich ciało 20-letniej Barbary Strobel z Norymbergi. Ciała jej ojca, który wybrał się z nią na górską wyprawę — dotychczas nie znaleziono.

RZYM (PAP). — Wczoraj wieczorem powrócił szczęśliwie do schroniska czterech alpinistów, którzy w niedzielę zaginęli na zboczu najwyższego szczytu Dolomitów — Marmolata. Alpinści, wśród których znajdowało się dwóch Niemców i dwóch Włochów odcięci przez lawinę, znaleźli szczęśliwym trafem chatkę drewnianą na wysokości 3.300 metrów i tam przečekali, aż pogoda pozwoli na zejście w dół.

Projekt ustawy w ZSRR o wzmoczeniu walki z elementami społecznymi i pasożytniczymi

MOSKWA (PAP). — Komisja wniosków ustawodawczych Rady Najwyższej RFSRR opracowała projekt ustawy „o wzmoczeniu walki z elementami społecznymi i pasożytniczymi” oraz podjęła uchwałę w sprawie zgłoszenia go pod obrady najbliższej sesji Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej. Przygotowując projekt uwzględniono postulaty i propozycje poszczególnych obywateli i organizacji społecznych.

Projekt ustawy stwierdza na wstępie, że mimo zniesienia wyzysku człowieka przez człowieka, likwidacji bezrobocia, zapewnienia każdemu obywatelowi możliwości zdobycia wykształcenia i otrzymania pracy, istnieje jeszcze ludźle, którzy prowadzą społeczny i pasożytniczy tryb życia. Ludzie tego pokroju pracują tylko dla pozorów, a faktycznie czerpią dochody nie z własnej pracy i bogactw społeczeństwa lub będąc zdolnymi do pracy nie wykonują żadnego pożytecznego zajęcia, zajmują się wólczoństwem, żebractwem, nie rzadko dokonują przestępstw.

Osoby tego pokroju — podkre-

W dzisiejszym numerze: fotoreportaż z rewii mody



patrz str. 3

Dalszy ciąg na str. 2)

Absencja w zakładach pracy

tematem spotkania w Komitecie Wojewódzkim PZPR

Onegdaj w Komitecie Wojewódzkim PZPR odbyła się konferencja prasowa z udziałem I sekretarza komitetu M. Miśkiewicza. Na konferencji tej omawiane były sprawy absencji w zakładach pracy i opracowania najszybszych form walki z tym nagminnym i groźnym dla naszej gospodarki zjawiskiem.

Powołując się na konkretne cyfry Marian Miśkiewicz wykazał stale postępujący wzrost absencji w szeregu zakładów pracy naszego województwa. I tak np. o ile w zakładach przemysłu zrzębnego w Zduńskiej Woli absencja w I kwartale 1956 r. wyniosła 175 roboczogodzin, to w I kwartale br. wzrosła ona do 858 godzin. W wyniku dotych-

czas przeprowadzonej akcji daje się wprawdzie zauważyć pewien spadek nieusprawiedliwionych nieobecności, natomiast po ważny wzrost wykazują nieobecności usprawiedliwione. Tymczasem szereg kontroli przeprowadzonych przez przedstawicieli rad robotniczych i zakładowych wykazuje, że większość rzekomo chorych siedzi w wędka na rybach, względnie pracuje we własnych ogródkach. Takie fakty wykazała np. kontrola w ZPB w Pabianicach. Dochodzi do tego, że w niektórych zakładach absencja sięga czasem 80 proc. stanu załogi.

Wśród sposobów walki z absencją wymieniono na konferencji potrzebę szybkiego opracowania regulaminów pracy w zakładach, wzrost autorytetu dyrekcji i wszechstronne wyjaśnienie niezażądanych tolerancji. Fakt jest, iż tam, gdzie rady robotnicze i dyrekcja poważnie podeszły do tego zagadnienia, można zaobserwować poprawę uczestnictwa w pracy. I sekretarz KW PZPR zapowiedział, iż partia, zdając sobie sprawę ze skomplikowanego charakteru zjawiska absencji, czynić będzie poważne wysiłki celem przeciwdziałania tym szkodliwym przejawom. (ko)

Pierwsze spostrzeżenia i uwagi komisji ministerialnej MGK badającej działalność MPK w Łodzi

(Dokończenie ze str. 1) mniej jednak sam objaw należy uznać za niewłaściwy. Bardzo wiele osób zgłaszających się do komisji porusza swoje osobiste sprawy jak np. zaliczenie emerytury, przydział sortów mundurowych, błędne obliczenie zarobków itp. Stwierdzić tu trzeba, że wiele z tych rzekomych krzywd polegało na niezachowaniu przepisów ze strony żalających się. Po zapoznaniu ich z odnosnymi punktami regulaminów, przyznawali oni rację i uważali sprawę za zakończoną. Niemniej jednak wiele skarg było słusznych i wymagających pozytywnego załatwienia. Jak stwierdził dyr. Wypych przynajmniej 90 proc. przedłożonych komisji spraw leżało w kompetencji dyrekcji, rady robotniczej i zakładowej oraz dawno powinny być one załatwione.

Przy okazji rozmów z członkami komisji, tramwajarze poruszają również szereg problemów z gospodarczej działalności przedsiębiorstwa jak np. przez znaczenie wpływów z tzw. pięciogodzinnych mandatów i znalezionych rzeczy. Okazuje się, że odnośnie przepisów i stan faktyczny nie jest zażądane dostatecznie znany. W związku z tym komisja projektuje wydanie na zakończenie swych prac specjalnego komunikatu, który te problemy dokładnie wyjaśni.

Jak już donosiliśmy, niezależnie od bezpośrednich kontaktów z załogą członkowie komisji badają również działalność finansową przedsiębiorstwa i jego strukturę organizacyjną. Dyrektor Wypych zapowiedział, iż na zakończenie prac komisji, sprawy te zostaną na specjalnej konferencji podane za pośrednictwem prasy do wiadomości opinii publicznej. (ko)

Tabela wygranych

I dnia ciągnięcia (Tabela nieurzędowa)

30.000 zł nr	18723			
25.000 zł nr	74955			
20.000 zł nr	70671	99943.		
10.000 zł nr	10105	98864	99206	
99450.				
5.000 zł nr	3835	15395	36296	
48599	69408	89384	91598	92273
112397	129259	132272.		
2.000 zł nr	4322	8102	16474	17146
19936	23256	25405	31140	31698
32242	34896	51845	58008	58337
63075	70654	77890	86038	93374
102300	111319	115105	122506	127861.
1.000 zł nr	1880	2527	3353	3508
5642	6004	8129	10085	10237
10908	15309	15635	17841	18057
18256	19247	19898	19987	20740
20842	21152	22874	25185	25604
25847	26516	27827	27862	29234
30100	30236	32749	32889	34580
35005	35058	35602	37203	37607
38096	39005	40694	42354	43157
44153	50080	50612	51727	53677
53770	58555	59578	59970	60777
60573	64709	65545	65923	67845
69259	71235	72414	72603	72836
72881	73056	73217	74339	74428
74442	74824	75535	75965	76018
76194	77272	77480	79267	80275
81023	81118	82694	83252	84369
84841	85035	85709	86378	87135
87610	88095	88714	91644	94423
97122	97321	99436	100694	101632
102417	104098	104294	104436	106196
107517	108075	111023	112054	113350
112403	114766	115070	115101	116557
116717	117023	117495	119360	119776
120152	121501	122305	123385	123516
125586	126290	127159	127506	129498
130580	131288	132894.		

1 września - Dzień Energetyka

WARSZAWA (PAP). 1 września po raz drugi w Polsce Ludowej, 70 tys. rzesza energetyków obchodzić będzie swoje święto „Dzień Energetyka”. Dzień ten będzie obchodzony w br. bardziej uroczystie niż w roku ubiegłym. We wszystkich elektrowniach, zakładach sieci, zakładach zbytu energii, budowlach energetycznych itp. odbędą się 31 sierpnia i 1 września uroczyste akademie. Pracownicy najbardziej zasłużeń w produkcji, wyróżniali się wybitnymi osiągnięciami w eksploatacji maszyn, w oszczędzaniu węgla itp. udekorowani zostaną wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Kronika wypadków

Wczoraj wieczorem zdarzył się na ul. Piotrkowskiej, przed posesją 43, nieszczęśliwy wypadek, na skutek lekkomyślności młodego człowieka. Gdy tramwaj nr 6 zbliżał się do przystanku, skok z tylnego pomostu wagonu silnikowego zaryzykował 19-letni Andrzej Zalewski (Wojska Polskiego 5). Skok Zalewskiemu się nie udał. Wpadł pod przyczepe i doznał skomplikowanego złamania lewego podudzia. Lekko myślnego pasażera przewieziono do szpitala. (s.)

Zacieśnia się współpraca między Polską i NRD w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii jądrowej

WARSZAWA (PAP). — Wierząc, że 21 bm. opuściła Warszawę — po tygodniowym pobycie w Polsce — delegacja specjalistów atomowych Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W skład delegacji, której przewodniczył szef Urzędu dla Spraw Techniki Jądrowej i Badań Jądrowych NRD — Carl Rambusch, wchodził: zastępca kierownika urzędu — dr Bertram Winde, kierownik Zakładu Techniki Izotopów w Instytucie Medycyny i Biologii w Berlinie — prof. dr Hans J. Born oraz kierownik działu zagranicznego w Urzędzie dla Spraw Techniki Jądrowej i Badań Jądrowych — Albert Jeromin.

W trakcie przeprowadzonych rozmów z delegacją polską, której przewodniczył pełnomocnik rządu do spraw wykorzystania energii jądrowej — Wilhelm Billig, uzgodniono wstępne teksty porozumienia między rządami PRL i NRD o współpracy w dziedzinie wykorzystania energii jądrowej dla celów pokojowych oraz planu współpracy w zakresie pokojowego zastosowania energii atomowej. Uzgodniono, że podpisanie porozumienia i planu współpracy nastąpi ostatecznie w Berlinie we wrześniu br.

W czasie swego pobytu w Polsce delegacja specjalistów atomowych NRD zrewidowała nasze ośrodki badań jądrowych w Warszawie i w Krakowie.

W dniu swego wyjazdu, tj. 21 bm. delegacja z NRD przyjęta została przez wiceprezesa Rady Ministrów — Piotra Jaroszewicza.

W godzinach popołudniowych członkowie delegacji wzięli udział w przyjęciu.

Proces Hartmana i s-ki Zeznają oskarżenia Chachłowski i Urański

KATOWICE (PAP). — W szóstym dniu toczącego się w Katowicach procesu przeciwko pracownikom prokuratury i MO z Krakowa, oskarżonym o pobieranie łapówek, w zamian za zwalnianie z arestru przestępców, na pytania sądu, oskarżyciela i obrońców odpowiadał osk. Chachłowski, a następnie zeznania składał osk. Urański — były prokurator miasta Krakowa.

Urański do winy nie przyznaje się, natomiast przyznaje się do czynów zarzuczanych mu w akcie oskarżenia. Opowiada o swym dzieciństwie, latach szkolnych i pracy w charakterze prokuratora, która rozpoczął na ostatnim roku studiów. Był najpierw aplikantem w prokuraturze miasta Krakowa, a następnie asesorem w prokuraturze dzielnicowej Nowa Huta. Tam też zetknął się po raz pierwszy z Hartmanem. Hartman pracujący w tym czasie w Prokuraturze Wojewódzkiej udzielał Urańskiemu rad i pomocy w pracy.

Osk. Urański twierdzi, że we wszystkich wypadkach, w których zwracał się do niego Hartman, areszt był uchylony zgodnie z własnym sumieniem i radził się w dodatku innych pracowników prokuratury. Nigdy też nie pobierał za to od Hartmana żadnego wynagrodzenia, ani go nie żądał. Urański podkreśla natomiast, że zwracał się kilkakrotnie do Hartmana o pracę, która następnie zwracał. O tym, że Hartman pobierał pieniądze za zwalnianie uchylony z aresztu Urański dowiedział się w chwili, kiedy Hartman był już oszukiwany przez milicję.

Później, już po aresztowaniu Hartmana, zwracał się do Urańskiego Chachłowski, którego takżę poszukiwano milicją.

Urański twierdzi, że radził Chachłowskiemu, aby ten zgłosił się do prokuratury. Tutaj zaczynała zarysowywać się sprzeczność w zeznaniach oskarżonych. Chachłowski stwierdził bowiem, iż przedniego dnia, że Urański zażądał mu udawać się do prokuratury.

Po zeznaniach Urańskiego sąd zarządził przerwę do dnia 22 bm.

Dokument o spisku USA przeciw Syrii

KAIR (PAP). — Jak donoszą z Damaszku, tamtejsze radio podało w dniu 20 bm., że rząd syryjski polecił swemu stałemu przedstawicielowi w ONZ rozpoznać w charakterze oficjalnego dokumentu listu demaskującego spisek przeciwko istniejącemu w Syrii ustrojowi. Spisek przygotowywali pracownicy ambasady amerykańskiej w Damaszku.

Syryjskie lista oficjalne oraz społeczeństwo Syrii oceniał ten spisek jako poważną groźbę dla pokoju i bezpieczeństwa w streście Bliskiego Wschodu.

W Radzie Bezpieczeństwa Wniosek państw arabskich nie uzyskał wymaganej ilości głosów

NOWY JORK (PAP). — Na wniosek państw arabskich zebrała się w dniu wczorajszym Rada Bezpieczeństwa w celu rozpatrzenia skargi arabskiej na W. Brytanię za dokonanie agresji w Omanie.

W wyniku głosowania Rada Bezpieczeństwa postanowiła nie wpisywać na porządek dzienny obrad sprawy Omanu. Za wnioskiem państw arabskich głosowali przedstawiciele Związku Radzieckiego, Iraku, Filipin i Szwecji, przeciwko Australii, Kolumbii, Kuby, Francji i W. Brytanii. Stany Zjednoczone powstrzymały się od głosu, a przedstawiciel Formozy nie brał udziału w głosowaniu.

Jak wiadomo, do umieszczenia sprawy na porządku dziennym obrad potrzebne jest co najmniej 7 głosów.

NOWY JORK (PAP). — Przedstawiciel Jordanii przy

Organizacji Narodów Zjednoczonych złożył wczoraj, po posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, wizytę sekretarzowi generalnemu Hammarskjöldowi.

W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że podczas tej rozmowy reprezentant Jordanii nie poruszał sprawy wniesienia przez Jordanię skargi do Rady Bezpieczeństwa na Izrael w związku z ostatnimi incydentami granicznymi. Pierwotnie przypuszczano, że Jordania złoży taką skargę.

Równocześnie przedstawiciel Syrii zaprzeczył, jakoby delegacja syryjska miała wnieść do Rady Bezpieczeństwa sprawę „spisku amerykańskiego przeciwko rządowi syryjskiemu”. Przedstawiciel Syrii oświadczył, że pogłoski takie jako rozpowszechniane w celu odwrócenia uwagi od sprawy Omanu.

Czy wojska USA opuszczają Europę?

W ostatnich dniach na naczelnych stanowiskach w armii amerykańskiej zaszły poważne zmiany. Gen. Nathan Twining, dotychczasowy szef sztabu generalnego armii powietrznej, został mianowany na miejsce admirała Radforda szefem połączonych sztabów armii Stanów Zjednoczonych. Neil Mc Elroy został powołany na miejsce dotychczasowego sekretarza obrony Charlesa Wilsona. Zmiany te dokonały się w okresie, gdy rewizja strategii politycznej i wojskowej wysuwa się coraz widoczniej na czoło problemów amerykańskich.

Do ostatnich czasów plany wojskowe Pentagonu opierały się na ewentualności totalnej wojny jądrowej. Zgodnie z tą koncepcją, jeżeli opierał się na „równowadze strachu”. Armia atomowa, pozostająca w dyspozycji Strategic Air Command była uważana za główny i najważniejszy czynnik działania w razie światowego konfliktu.

Ale wojna totalna — wielki konflikt o zasięgu światowym — staje się w przekonaniu amerykańskich strategów i polityków coraz mniej prawdopodobna. Broń masowa z zagłady o wielkiej sile niszczącej sprawia, że ryzyko takiego konfliktu staje się zbyt niebezpieczne. Sztaby armii lądowej i marynarki, które nigdy nie patrzyły chętnie na uprzywilejowanie lotnictwa, wysuwają problem możliwości „konfliktów ograniczonych”, względnie „wojen lokalnych”, do których — jak twierdzą — USA w ogóle nie są przygotowane.

Departament Stanu w pełni popiera to stanowisko. Taktycznie broń atomowa weszła w skład uzbrojenia konwencjonalnego jednostek armii, taki stan rzeczy odpowiada tezom postawionym w

wydanej ostatnio książce Henry Kissingera pt. „Bronie nuklearne i polityka zagraniczna”. Książka zyskała wielki rozgłos. Autor jej uważa, iż dowództwo lotnictwa amerykańskiego skoncentrowało zbyt wiele wysiłku na problemie wojny o wielkim zasięgu, lekceważąc możliwość „małych konfliktów zbrojnych”.

„Słabością naszego systemu militarnego — pisze Kissinger — jest brak jednostek zorganizowanych pod kątem widzenia użycia ich w wojnach lokalnych”. Trzeba zresztą stwierdzić, że teza ta nie jest podzielana przez ekspertów Pentagonu, którzy pamiętają jeszcze Kореę, i właśnie dlatego bardzo niechętnie myślą o wojnach lokalnych. Ale Departament Stanu i — jak mówią — sam Dulles stał się wyznawcą nowej teorii „wojen lokalnych”, w czasie których użyte byłyby atomowe jednostki taktyczne, natomiast broń termojądrowa o wielkiej sile niszczącej nie byłaby zastosowana.

Być może, iż wspomniane zmiany personalne łączą się z opracowaniem nowych planów armii amerykańskiej. Na razie wiadomo, że armia ta zostanie poddana redukcji zarówno w efektywach, jak i w uzbrojeniu. Redukcja ta będzie właściwie rodzajem przezbrojenia, ten przedstawienia się na najnowocześniejszą broń — termojądrową.

Z tym wszakże wiąże się plan redukcji baz na obcych terytoriach. Mimo braku oficjalnego potwierdzenia, z doniesień korespondentów prasy zachodniej wiadomo, iż rozważa się plan powierzenia tych baz europejskim sojusznikom USA.

Plan ten opracowywany w Pentagonie i Departamencie Stanu zakłada, że Waszyngton miałby nadal utrzymywać tzw. jednostki atomowego wsparcia (Atomic Support Commands), liczące od 500 tys.



WARSZAWA
Rozpoczęto ostatnio przygotowania do obchodu przypadającej w październiku br. 30 rocznicy istnienia aeroklubu warszawskiego. Wiąże się ona z rocznicą powstania aeroklubu RP.

Jednym z głównych punktów programu obchodu będzie pokaz lotnictwa sportowego na lotnisku Gocław.

OPOLE
W fabryce sprzętu rolniczego „Pionier” — w Strzelcach Opolskich — zakończono budowę kilku prototypów nowych maszyn rolniczych, które na próbach eksploatacyjnych mają być wprowadzone do seryjnej produkcji. Wśród nowości „Pioniera” znajduje się m. in. kopaczka ciągnikowa elewatorowa o nowoczesnej konstrukcji oraz dru ga kopeczka, przeznaczona do pracy na glebach ciężkich.

SZCZECIN
W Zajeźzierzu, Pruszczu, Worowie i kilkunastu innych miejscowościach woj. szczecińskiego rolnicy przystąpili do zagospodarowania stawów rybnych, nie wykorzystywanych w ubiegłych latach. Obecnie oczyszcza się je z roślinności, wywozi z nich mul, naprawia groble, buduje spusty i zastawki itp.

TORUŃ
Przydała rad narodowych przyszanja budowcom kredyty na zakup narkotyku i materiałów potrzebnych do naprawy urządzeń.

W czasie prac wykopalskich na cmentarzu w Byczynie, pow. Radziejów, znaleziono w jednym z grobów obok zwykłych spotykanych przedmiotów, jak osetka, kreszowo i nożyk również kawałek belemantu. Nie ulega wątpliwości, że kamień ten odzwierciedla rolę magicznego talizmanu, chroniącego właściciela od piorunów i innych nieszczęść.

Radio

CZWARTEK, 22 SIERPNI
15.10 Rumuńska muzyka ludowa. 15.30 Dla dzieci audycja słowno-muzyczna pt. „Dzieci i zwierzęta”. 16.05 Muzyka i transmisja z III etapu Węścigu Kolarskiego Dookoła Polski. 17.01 (L) Audycja dla młodzieży. 17.15 (L) „Runda z piosenką” — w opr. L. Szumlewskiego. 17.35 (L) Muzyka tańcząca i piosenki. 18.10 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 „Co się tam najwięcej podobą w tej audycji”. 19.30 Poetycki koncert życzeń. 20.13 Kronika sportowa. 20.30 Fala 56. 20.40 Własanka pieśni miłosnych. 20.50 Arie operowe w wyk. artystów rumuńskich. 21.25 „4x25 muzyki tanecznej”. 22.25 Odwołanie koncertu symfonicznego z nagrań Festiwalu im. Jana Sibeliusa w Helsinkiach.

TELEWIZJA
Czwartek, 22 sierpnia
20.00 Retransmisja z Warszawy inscenizacji estradowej — reportaż spod wozu. 20.30 Filmy dokumentalne. 21.50 Retransmisja z Warszawy II odcinka powieści kryminalnej wg Maurycego Leblanca „Arsen Lupin”.
W związku z prowadzonymi próbnymi retransmisjami Łódzki Ośrodek Telewizyjny zastrzega sobie prawo zmiany w programie.

PIEKNE MODELE i co dalej?

Rewia mody roku przyszłego

Gielda dla przedstawicieli handlu, zorganizowana w Łodzi przez przemysł odzieżowy



i połączona z pokazem mody, oszalania bogactwem wzorów i kolorów tkanin, z których wykonane są modele. Na gieldzie znajduje się około 1.500 modeli ubiorów wiosenno-letnich, w tym ponad 50 z Międzynarodowego Kongresu Mody w Moskwie. Jest tu dosłownie wszystko: płaszcze damskie i męskie, prochowce, suknie z przeróżnych materiałów, piżamy, stroje plażowe i kąpielowe, garnitury, koszule męskie, ubiory dziecięce...

Wzory wyróżniają się nowoczesną modną linią kroju. Jest tu dużo sukien tzw. „koszulowych”, przy wszystkich zaś sukniach jest tak modny ostatnio pasek. Męskie płaszcze letnie i zimowe są krótkie, trzykwietniowe. W przeważającej ilości garniturów szerokość nogawek spodni waha się w granicach 20—25 cm.

Niektóre wzory są bardzo ekscentryczne i wzbudzają za-

strzeżenia przedstawicieli handlu, jak np. suknie bardzo zwężone u dołu, w których trudno byłoby wsiąść do tramwaju. Pewna część modeli w ogóle nie nadaje się do produkcji seryjnej i nie jest obliczona, jeśli chodzi o cenę, na szeroki rynek, lecz raczej na klientki „Telimny”. Większość jednak ubiorów jest nie tylko pięknie skrojona, ale i wykonana z tańszych, popularnych tkanin.

Siedząc w sali wystawowej przy ul. Wólczańskiej 14, można się poddać słodkiej złudzie, że w przyszłym sezonie wiosenno-letnim znajdziemy w sklepach te śliczne konfekcje. Miraż jednak szybko znika pod wpływem trzęsawicy głosów przedstawicieli handlu. Ustosunkowują się oni sceptycznie do zdolności przemysłu odzieżowego, jeśli chodzi o seryjne produkowanie ubiorów równie pięknych jak modele.

Zresztą już na gieldzie proponują im często tkaniny daleko odbiegające od tych, z których wykonane są wzory. Tak np. próbki welenek na jesionki męskie, wykonane przez ZPW im. Niedzielskiego, są wprost ohydne. Handel broni się zaciekle od zawierania umów na ubiory z tkanin brzydkich i nieefektywnych. Miejmy nadzieję, że nie przyniemy on również konfekcji, jeśli będzie ona źle wykonana, nie podobna do pierwowzoru.

Obok zamieszczamy kilka zdjęć z pokazu mody na gieldzie odzieżowej. Mniej więcej za 7—8 miesięcy każdy będzie mógł naocznie się przekonać w sklepach, czy ta rewia wiosenno-letniej mody nie była po prostu „wielką burzą w szklaną wodę”...

Tekst i foto: J. Grębowski

Śladami napraw gospodarczej

Dolny Śląsk budzi się z letargu

Z wyjątkiem zagłębia węglowego w okolicach Wałbrzcha Dolny Śląsk ma charakter dzielnicy drobnoprzemysłowej. W minionym okresie ten rodzaj gospodarki oczywiście nie miał wzięcia, dlatego też inwestycje przeciękły tu niewspółmiernie wąskimi kanałami. Z 11 tys. warsztatów rzemieślniczych w 1947 roku, dziś — w okresie odnowy — istnieje tylko 7 tysięcy.

Pochopna likwidacja drobnych zakładów przemysłowych osłabiła podstawy gospodarcze miast i miasteczek Dolnego Śląska i w rezultacie wytworzyła nadwyżki siły roboczej. Gospodarka krajowa zgłaszała i nadal zgłasza wielki popyt na surowce skalne i mineralne, gdy tym czasem złoza żwiru i glinu szlachetnego oraz grube pokłady serecytu w powiatach Lwówek i Wrocław, niezbędne do wyrobu papy bitu micznej stoją niemal niena ruszone.

Jest to bolesny paradoks gospodarczy, który wyrządza nam ogromne szkody.

A czyż nie jest śmieszne i zaskakujące, że w rozszarpanych bolesławieckich gnią sterty łu, ponieważ rozszarpane te w ciągu 12 lat Polski Ludowej nie nauczyły się przerabiać krótkiej słomy? A rezerwy produkcyjne? Wskażmy na pierwsze z brzegu:

Oto Wytwórnia Sprzętu Ko-

munikacyjnego w Pełcznicy (pow. Świdnica) do dziś nie ma programu produkcyjnego dla dwóch hal, które stoją bezczynnie, a mogłoby tu pracować 500 osób... Zakłady Remontu Maszyn Włókienniczych w Baworowie (pow. Lubań) mają dwie hale produkcyjne czynne w 50 proc. a jedną w ogóle „wolną” od produkcji... Zakłady Budowy Nadwozi Samochodowych w Jelczu (pow. Olawa) od pewnego czasu wykonują tylko remonty zamiast produkcji...

RZECZYWISTOŚĆ I AMBITNE ZAMIERZENIA

W Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego jeden z naczelników klarował mi cierpliwie:

Powinnością odremontować 295 tys. izb za cenę 1.875 mln. złotych. Mamy w roku bieżącym na remonty 800 mln. złotych. Jeżeli więc odremontujemy połowę walących się budynków to będzie bardzo dobrze. Wprawdzie sprzedajemy domki na własność, ale gruchotów nikt brać nie chce.

— A dlaczego otrzymaliście na ten cel tylko 800 mln. złotych? — zapytałem trochę na igrzysku.

— Wycena majątku trwałego jest u nas bardzo niska, dlatego też i odpisy amortyzacyjne są małe, a w konkretnym wypadku wygląda to tak, że zamiast otrzymać fundusz na remont 70 km sieci wodociągowej w województwie, do stajemy z powodu niskiej wyceny tylko na remont 8 km sieci. WKPG apelowała w sprawie przeprowadzenia nowej wyceny majątku trwałego na Dolnym Śląsku do Komisji Planowania Rady Ministrów, do Sejmu — dotychczas było to jednak wołanie na puszczy. Może prasa w tej sprawie nam pomoże?

A JEDNAK ROZRUCH

W latach 1957—60 wieś dolnośląska otrzyma 2085 nowych zagrod. W tym samym okresie znajdzie tu swoją przystań życiową 23.635 repatriantów. W roku bieżącym przewiduje się osiedlenie 525 rodzin repatriantów na gospodarstwach indywidualnych, 634 w PGR i 70 rodzin w Państwowych Gospodarstwach Leśnych. Ze względów naturalnych w postępie gospodarczym wieś dolnośląska daleko bardziej wyprzedza przemysł, który ma tu swoją bazę surowcową. Z 500 nieczynnych zakładów przemysłowych do 1960 roku ru-

szą 402, które zatrudnią 22 tys. nowych pracowników.

Tak więc jeszcze w tym roku w powiecie Świdnica, Kłodzko i Lwówek pójdzie do „rozruchu” 17 kamieniołomów. W powiecie Lwówek czynią 4 prywatne wapienniki, a pow. legnicki otrzyma 4 cegielnie i przetwórnice owo-cowo-warzywną. Załoga Nowej Huty postanowiła uruchomić do roku 1958 duże zakłady wapiennicze w Jaworowie. Zakłady ceramiki budowlanej ruszą w Bolesławcu, a dwie cegielnie w powiecie Lubań. Spośród 139 zakładów produkujących materiały budowlane prawie 40 proc. uruchomi inicjatywa prywatna, resztę przemysł te renowy i spółdzielczy.

Ogółem więc zadymi tu na nowo 20 cegielni, 20 wapienników, 10 kaflarni i 57 beloniarni. Pracę znajdzie tu około 100 tys. osób, z tego w przemyśle 57 tysięcy. Przewiduje się znaczną rozbudowę i modernizację 22 kopalni węgla kamiennego i miedzi, w Ludwikowicach Kłodzkich (pow. Nowa Ruda) ma zostać uruchomiona nowa kopalnia węgla. Oleśnica już w roku bieżącym będzie się szczyciła dużym zakładem budowlanym, a Ciepłowy (pow. Środa Śląska) poczeka tylko rok na własną garbarnię.

Do ciekawszych poczynań gospodarczych, wykraczających poza zasięg Dolnego Śląska, należy zaliczyć rozbudowę największej w kraju kopalni węgla brunatnego w Zatomiu nad Nysą. Na tej bazie węglowej będzie pracowała za kilka lat duża elektrownia o sile 2 tys. megawatów, która zasili w prąd okoliczne wsie i miasteczka.

SKĄD PIENIĄDZE?

Pytanie to jest równie istotne w życiu codziennym każdego człowieka jak i w życiu organizmu gospodarczego. Państwo przyznało na aktywizację gospodarczą Dolnego Śląska 6 mln. z funduszu interwencyjnego, 27,1 mln. zł. w inwestycji limitowanych i tylko na ten rok bieżący 26 mln. zł. z tak zwanego funduszu rozwoju. Razem około 60 mln. złotych.

Jest to suma wprawdzie niewielka, ale jeżeli doda się do niej fundusze zgromadzone w ręku prywatnym i spółdzielczym, a przeznaczona na aktywizację gospodarczą, to trzeba dojść do wniosku, że gospodarka Dolnego Śląska ma wielką szansę przed sobą.

ZBIGNIEW LENARTOWICZ

Oto zdjęcia modeli z łódzkiego pokazu mody na najbliższy sezon wiosenno-letni:

1. Płaszcz wiosenno-letni w paszczki i kostium z lekkiej welenki.

2. Płaszcz letni i sukienka (komplet) — wzór Centralnego Laboratorium Przem. Odzieżowego.

3. Luźny płaszcz letni z tkaniny PD w jasnoczerwonym kolorze.

4. Jasnozielona piżama o bardzo modnym kroju.

5. Piżama w kremowym kolorze. Spodnie trzykwietniowe, luźna bluzka, lekko ściągnięta u dołu paszczkiem.

6. Jeden z najbardziej „minimalnych” kostiumów kąpielowych, które nasz przemysł ma wyprodukować na następne lato.

7. Bardziej „surowy” i skromny strój plażowy.

Co piszą inni

Wynaradawianie się Polaków w Kanadzie

Pod tym tytułem paryska „Kultura” zamieszcza poważną pracę Adama Jaworskiego, który stwierdza, a twierdzenie swe popiera cyframi, że odsetek Polaków, którzy w spisach ludności podają swe pochodzenie polskie, stało się mniejsze. W Kanadzie co 10 lat przeprowadzany jest powszechny spis ludności.

Otóż podczas spisu w r. 1931 — 81,5 procent Polaków podało jako język macierzysty język polski. Podczas spisu w r. 1941 odsetek ten spadł na 76,8%, zaś w roku 1951 na ogólną liczbę 219.845 osób, które podały pochodzenie polskie tylko 58,8% podało język polski jako macierzysty. Dzieje się to nawet bez nacisku ze strony kanadyjskiej.

Smutne refleksje snuje autor pracy, jeśli idzie o przyszłość:

„Już dziś można przypuszczać, że w następnym spisie w r. 1961, o ile przebieg procesu nie ulegnie zmianie, odsetek ludności polskiego pochodzenia, używającej wciąż jeszcze języka polskie-

go spadnie poniżej 45%, a w r. 1971 poniżej 1/3. Wręczystości przebieg może być jeszcze bardziej gwałtowny, bo trudno przypuszczać, by w następnych latach powtórzył się poważny dopływ ludności polskiej o dużym poczuciu narodowym, jak to miało miejsce w okresie drugiej wojny światowej i bezpośrednio po niej.

„Starsze emigracje, jak holenderska, czy skandynawska mają taki odsetek już dzisiaj. Co jednak groźne w naszym wypadku to to, że tempo wynaradawiania przebiega za szybko...”

Proces bowiem wynaradawiania biegnie u nas szybciej niż wśród grupy niemieckiej i ukraińskiej, a co gorsza, grupy od nas ilościowo mniejsze, jak rosyjska, czeskosłowacka, węgierska, mają wolniejszy przebieg wynaradawiania.

Prawda, że wśród grupy żydowskiej, skandynawskiej i włoskiej, proces ten ma tempo silniejsze niż u nas, ale tam, wśród wynaradawianych (oprócz może Włochów) widoczny jest poważny wkład.

Przesuwanie się ze wsi do miasta przyspiesza wynaradawianie. W grupie polskiej tempo na tym odcinku jest znacznie szybsze niż przeciętne dla całego kraju, a je dynie grupa żydowska, rosyjska i włoska przesuwa się do miast znacznie od nas.

Podobnie bardzo niski odsetek języka polskiego jako języka macierzystego wśród najmłodszego pokolenia, wskazuje na szybkie tempo wynaradawiania.

Stwierdziłem, że w grupie wieku od 0 do 10 lat w czasie spisu w 1951 roku, rodzice podali język polski jako macierzysty tylko w 30,8%, pod czas gdy u osób starszych, powyżej 45 roku życia, ten odsetek jest powyżej 77%.

W miarę więc podrastania tej najmłodszej generacji i naturalnego ubytku roczników starszych o tak wysokim odsetku znajomości języka — jako że na masowy na pływ emigrantów polskich trudno liczyć — średnia dla całej ludności polskiego pochodzenia musi spadać aż do odsetka 30,8%.

Dzieje się tak, mimo że istnieją przecież w Kanadzie organizacje polskie, polskie pisma i istnieje w sąsiadujących Stanach Zjednoczonych wciąż jeszcze prężna i przywiązana do Macierzy — Polonia”.

W miarę więc podrastania tej najmłodszej generacji i naturalnego ubytku roczników starszych o tak wysokim odsetku znajomości języka — jako że na masowy na pływ emigrantów polskich trudno liczyć — średnia dla całej ludności polskiego pochodzenia musi spadać aż do odsetka 30,8%.

Dzieje się tak, mimo że istnieją przecież w Kanadzie organizacje polskie, polskie pisma i istnieje w sąsiadujących Stanach Zjednoczonych wciąż jeszcze prężna i przywiązana do Macierzy — Polonia”.

Wydaje się, że przyczyna szybkiego wynaradawiania się Polonii kanadyjskiej są ogromne przestrzenie, na których jest ona rozrzucona. Bo jakkolwiek 98% Polaków zamieszkuje w 6 prowincjach, to jednak prawie każda z tych prowincji jest kilka razy większa od Polski. W tych warunkach istnieje trudność nie do pokonania w zorganizowaniu zbiorowego życia polskiego.

Wydaje się, że przyczyna szybkiego wynaradawiania się Polonii kanadyjskiej są ogromne przestrzenie, na których jest ona rozrzucona. Bo jakkolwiek 98% Polaków zamieszkuje w 6 prowincjach, to jednak prawie każda z tych prowincji jest kilka razy większa od Polski. W tych warunkach istnieje trudność nie do pokonania w zorganizowaniu zbiorowego życia polskiego.

Wydaje się, że przyczyna szybkiego wynaradawiania się Polonii kanadyjskiej są ogromne przestrzenie, na których jest ona rozrzucona. Bo jakkolwiek 98% Polaków zamieszkuje w 6 prowincjach, to jednak prawie każda z tych prowincji jest kilka razy większa od Polski. W tych warunkach istnieje trudność nie do pokonania w zorganizowaniu zbiorowego życia polskiego.

Wydaje się, że przyczyna szybkiego wynaradawiania się Polonii kanadyjskiej są ogromne przestrzenie, na których jest ona rozrzucona. Bo jakkolwiek 98% Polaków zamieszkuje w 6 prowincjach, to jednak prawie każda z tych prowincji jest kilka razy większa od Polski. W tych warunkach istnieje trudność nie do pokonania w zorganizowaniu zbiorowego życia polskiego.

Wydaje się, że przyczyna szybkiego wynaradawiania się Polonii kanadyjskiej są ogromne przestrzenie, na których jest ona rozrzucona. Bo jakkolwiek 98% Polaków zamieszkuje w 6 prowincjach, to jednak prawie każda z tych prowincji jest kilka razy większa od Polski. W tych warunkach istnieje trudność nie do pokonania w zorganizowaniu zbiorowego życia polskiego.

Wydaje się, że przyczyna szybkiego wynaradawiania się Polonii kanadyjskiej są ogromne przestrzenie, na których jest ona rozrzucona. Bo jakkolwiek 98% Polaków zamieszkuje w 6 prowincjach, to jednak prawie każda z tych prowincji jest kilka razy większa od Polski. W tych warunkach istnieje trudność nie do pokonania w zorganizowaniu zbiorowego życia polskiego.

Wydaje się, że przyczyna szybkiego wynaradawiania się Polonii kanadyjskiej są ogromne przestrzenie, na których jest ona rozrzucona. Bo jakkolwiek 98% Polaków zamieszkuje w 6 prowincjach, to jednak prawie każda z tych prowincji jest kilka razy większa od Polski. W tych warunkach istnieje trudność nie do pokonania w zorganizowaniu zbiorowego życia polskiego.

Wydaje się, że przyczyna szybkiego wynaradawiania się Polonii kanadyjskiej są ogromne przestrzenie, na których jest ona rozrzucona. Bo jakkolwiek 98% Polaków zamieszkuje w 6 prowincjach, to jednak prawie każda z tych prowincji jest kilka razy większa od Polski. W tych warunkach istnieje trudność nie do pokonania w zorganizowaniu zbiorowego życia polskiego.

Wydaje się, że przyczyna szybkiego wynaradawiania się Polonii kanadyjskiej są ogromne przestrzenie, na których jest ona rozrzucona. Bo jakkolwiek 98% Polaków zamieszkuje w 6 prowincjach, to jednak prawie każda z tych prowincji jest kilka razy większa od Polski. W tych warunkach istnieje trudność nie do pokonania w zorganizowaniu zbiorowego życia polskiego.

Z festiwalu w Edynburgu

Program otwartego w niedzielę w Edynburgu XI Międzynarodowego Festiwalu Teatru, Muzyki i Filmu (pód protektorem królowej Elżbiety) przewiduje m. in. międzynarodowy festiwal filmowy (z udziałem filmów polskich).

Dwukrotnie wyświetlony zostanie film polski „Kanał” nagrodzony na festiwalu w Cannes. Ponadto polska kinematografia zaprezentuje 7 filmów krótkometrażowych.

W tegorocznym programie festiwalu edynburskiego brak utworów Chopina włączanych do programu muzycznego w ubiegłych latach. Wśród licznych solistów międzynarodowych wystąpi na festiwalu świąteczny sławy skrzypka polskiego pochodzenia Szymon Goldberg, zamieszkujejący w USA. Wykona on m. in. koncert Mendelszona z towarzyszeniem orkiestry i dwa recitale kameralne.

Prelekcję o Szekspirze wygłosi John Gielgud, znakomity aktor brytyjski polskiego pochodzenia. W okresie festiwalu czynne będą ponadto dwie wystawy dzieł polskich artystów-malarzy: widoków Szkocji prof. Bronisława Koczyńskiego, który nadesłał swe prace z Warszawy i jego syna Zbigniewa Koczyńskiego, zamieszkujejącego stale w Szkocji oraz obrazów Aleksandra Żywa.

Należy zaznaczyć, że prof. Koczyński urządził już w Edynburgu w końcu ub. roku podczas swej wizyty w Szkocji wystawę obrazów Warszawy. Wystawa ta cieszyła się dużym powodzeniem i oceniona została przychylnie przez prasę brytyjską.

Festiwal w Edynburgu potrwa trzy tygodnie.



"Batory" przystąpił do pracy



19 bm. powrócił do Gdyni z rejsów wycieczkowych M/S "Batory". Zanim statek uda się 26 bm. w inauguracyjną podróż na regularnej linii Montreal (Kanada) — Gdynia, odbędzie krótki rejs do Kopenhagi.



Nasz alarm odniósł skutek

Specjalna brygada saperów rozładowuje niewypały w lasach woj. łódzkiego

Na skutek interwencji „Dziennika Łódzkiego” w sprawie znajdujących się nie wypałów pocisków artyleryjskich oraz zapalników w lasach spalskich, zainteresowała się tym Komenda Wojewódzka MO. W ub. tygodniu przedstawiciel naszej redak-

cji udał się razem z oficerem MO, który na miejscu stwierdził, że rzeczywiście w lasach spalskich znajdują się do dnia dzisiejszego przez nikogo nie odkryte i nie zabezpieczone pociski.

Z oświadczenia nadesłanego nam obecnie przez Komendę Wojewódzką MO dowiedzieliśmy się, że na terenie województwa łódzkiego pracuje specjalna brygada saperów, która rozminowuje wszelkiego rodzaju pociski. Kierujemy również apel pod adresem wspomnianej brygady saperów, aby przyspieszyła zakończenie prac na terenie województwa łódzkiego. (n)

Obowiązkowe szczepienia psów przeciw wściekliznie

Od dnia 2 do 21 września br. codziennie oprócz niedziel w godzinach od 14—19 odbywać się będzie ochronne szczepienie psów przeciw wściekliznie.

Szczepienia są obowiązkowe i dokonywać ich będą: Państwowy Zakład Leczniczy dla Zwierząt, Kopernika 22 oraz punkty weterynaryjne: Łódź — Bałuty, ul. Ciesielska 8, Łódź — Ruda, ul. Pabianicka 47 oraz Łódź — Widzew, ul. Czechosłowacka 51. Posiadacze psów obowiązani są do doprowadzenia do szczepienia swoich pupilów w wyznaczonym terminie, gdyż po jego upływie obok sankcji karnych psy zostaną przekazane rakarni miejskiej celem zgładzenia. (s)

Kilka pytań „Dziennika”

Odpowiada Tadeusz Gradowski maszynista parowozowy DOKP - Łódź

- Jakimi pociągami pan jeździ?
- Dalekobieżnymi - pospieszonymi. Ostatnio na trasach Łódź — Wrocław, Łódź — Warszawa i Łódź — Bydgoszcz.
- Jaką największą szybkość osiągają nasze pociągi pospieszne?
- 95 km na godzinę. Największa dozwolona szybkość parowozu jest 110 km, ale takiej nigdy się nie rozwija.
- Czy woli pan jeździć w dzień czy w nocy?
- Latem — w nocy, bo chłodniej, zimą — w dzień, bo cieplej.
- Czy łatwiej prowadzić pociąg pospieszny czy osobowy?
- Jeśli stan techniczny parowozu jest bez zarzutu — pospieszny. Nie trzeba wtedy zatrzymywać się wciąż na najmniejszych stacjach.
- Czy to prawda, że jeśli na peronie nie ma dyżurnego ruchu, to chociaż droga jest wolna i pociąg nie ma planowanego postoju, musi się zatrzymać?
- Prawda. Nieobecność dyżurnego ruchu to sygnał: stój!
- Czy zdarza się to często?
- Jest sporo takich wypadków. Traci się wtedy, najczęściej z winy dyżurnego ruchu, cenne minuty.
- Czy miał pan kiedyś wypadek na trasie?
- Raz mój pociąg najechał... 13 krów. Trzynastka okazała się fatalna. Pasły się nad torem i w pewnym momencie całe stado wystraszyło się i pobiegło pędem pod koła.
- Czy zdarza się, że podróżni używają hamulców bezpieczeństwa?
- W ciągu dwóch lat miałem trzy takie wypadki. W każdym z nich hamulce używano bez uzasadnienia. Ot, po prostu ktoś chciał wysiąść.
- Ale za to przecież płaci się karę?
- Tak, ale kto złapie takiego podróżnego, jeśli szybko ucieknie w pole?
- Czy jadąc przez malownicze okolice zachwyca się pan pięknem krajobrazu?
- Nie ma na to wiele czasu. Aby dobrze wykonać zadanie, trzeba się skupić.

Rozmawiała: Kas.

Nie tylko fachowość i uczciwość

Uprzejmość wobec klienta będzie również brana pod uwagę

przy „przesiewaniu” kadr pracowników handlu uspołecznionego

Weryfikacja pracowników handlu uspołecznionego w Łodzi została zakończona. Jak powszechnie wiadomo, brano w niej pod uwagę fachowość poszczególnych jednostek, ich morale, niekaralność itd. W ten sposób dokonano poważnego przesiewu starając się o to, by na kierowniczych stanowiskach w handlu pozostali ludzie, którzy swą fachowością i uczciwością gwarantują podniesienie usług na wyższy poziom.

Starano się usunąć ze stanowisk z odpowiedzialnością finansową za placówkę tych ludzi, którzy kiedykolwiek dopuścili się nadużyć lub powodowali manka. Lecz na tym nie koniec oczyszczania kadr pracowników handlu. Był to dopiero pierwszy krok w kierunku usprawnienia pracy handlu detalicznego. Następną akcją będzie (już w niedalekiej przyszłości) eliminowanie ludzi, którzy z kolei nie grzeszą kulturą.

Z sygnałów, jakie otrzymujemy od naszych czytelników oraz z własnej obserwacji wynika, że nadal zdarzają się, i to dość często, wypadki lekceważenia klientów, niegrzecznej lub opryskanej obsługi.

Grzeczność kupiecka, obowiązująca w całym świecie, jest u nas mało znana, a raczej nie stosowana w praktyce przez ekspedientów i kierowników sklepów.

Rozmawiałem niedawno z jednym z pracowników samorządu terenowego, który powrócił z Austrii. Tam, ze względu na zajmowane w Łodzi stanowisko, pilnie obserwował pracę handlu i obyczaje, jakie panują w sklepach i restauracjach Wiednia oraz większych miast austriackich. — Stwierdził on, iż okazuje się tam w sklepach uprzejmość i grzeczność — nieraz przesadną. Tam ekspedient „skaczą” wokół klienta, a kelner w restauracji „nuży” pytaniami tak długo, dopóki konsument nie powie, że jest już zadowolony. A u nas? Lepiej nie mówić. Nierzadko zdarzają się wypadki, że klienta traktuje się jako zło konieczne, jak natręta.

Wczoraj właśnie jedna z moich znajomych chciała nabyć kilka przedmiotów dla małego dziecka. Chodziła od sklepu do sklepu — nie znalazła poszukiwanych artykułów. Przy tym wszędzie opryskliwe odpowiadało jej: „nie ma”, „kiedy będzie nie wiadomo”, lub na zadawane pytania wruszano tylko ramionami.

Dalsze przykłady: pewien inżynier w sklepie komisowym przy ul. Narutowicza 11 za to, że odradził swoim znajomym, jako fachowiec, kupna wysokiej klasy zagranicznego aparatu radiowego, został przez ekspedienta nie małą siłą usunięty ze sklepu (ciekawość od kogo nauczył się ów ekspedient takich praktyk, bo na całym świecie klient ma prawo radzić się rzeczoznawcy). W sklepie warzywniczym przy ul. Andrzeja Struga 18/20 byłem świadkiem sceny, w której ekspedientka na uwagę klienta, że otrzymał zgniełe pomidory, palcem po kazała na cenik ze słowami: „niech pan patrzy, ile to kosztuje”.

Tego rodzaju przykłady można by mnożyć. Nieuprzejmość ze strony ekspedientów w większości sklepów łódzkich jest na porządku dziennym. Zdarzają się wypadki, że klienci prowołują ekspedientów swoimi nieodpowiednimi zachowa-

niem, to prawda. Ale że- laczynym prawem dla dobrego kupca powinna być niczym nie naruszona uprzejmość. To się nazywa kulturą handlu. Nieuprzejmi ekspedient i kierownicy sklepów, zapominając o dewizie: „nasz klient — nasz pan”, stają się często urzednikami, którzy zamiast klientem interesują się tylko planem.

Sytuacja na rynku pracy jest obecnie tego rodzaju, że można sobie pozwolić na to, by w handlu detalicznym zatrudniać nie tylko uczelnych fachowców, ale równocześnie ludzi grzecznych i uprzejmych. Ci wszyscy, którzy tym warunkom odpowiadać nie będą, zostaną ostatecznie ze sklepów usunięci.

Zb. Skibiński

Artyści jugosłowiańscy wystąpią w Łodzi

Jak już donosiła prasa codzienna, po wielkich sukcesach w Belgradzie, Francji, NRF i Włoszech przybyła do Polski grupa artystów Belgradzkiej Opery i Baletu.

W Łodzi goście jugosłowiańscy wystąpią tylko jeden raz w dniu 25. VIII. 1957 r., o godz. 20, w sali Państwowej Filharmonii.

W programie usłyszymy obok najpiękniejszych arii z oper: „Pajace”, „Faust”, „Książę Ince” i „Traviata”, wyjątki z narodowych oper jugosłowiańskich oraz ludowe pieśni Macedonii, Dalmacji i Serbii. W wykonaniu grupy baletowej ujrzymy wyjątki ze znakomych baletów Czajkowskiego, Adama de Falla oraz wyjątki z baletów jugosłowiańskich Konjowicia i Baranovicia.

Program uzupełni światowej sławy wirtuoz akordonisty Rafała Blam, w którego wykonaniu usłyszymy pieśń i tańce jugosłowiańskie.

Bilety są już do nabycia w Orbisie, Piotrkowska 65, PPIE, Zermoskiego 100 oraz w Kasie Państwowej Filharmonii, ul. Narutowicza 20.

Łodzianie na międzynarodowych konkursach muzycznych

Jak się dowiadujemy, troje śpiewaków łódzkich weźmie udział w międzynarodowych konkursach śpiewaczych. I tak artysta Opery Łódzkiej Zdzisław Klimek (baryton) oraz Teresa Żylińska-Gara (sopran) wezmą udział

z MIASTA

w kilku zdaniach

SKARGI KONSUMENTÓW POMOGŁY

Kontrolerzy Państwowej Inspekcji Handlowej, przeprowadzając kontrolę w sklepie PSS nr 1145 (ul. Pabianicka 35) stwierdzili, że kierowniczka sklepu Maria Kramarz pobierała wyższą cenę za kiełbasę, sortowała konsumentom kiełbasę litewską w cenie 42 zł za kg podczas, gdy właściwa jej cena wynosi 28 zł. Ponadto stwierdzono, że kiełbasa ta pochodziła z nielegalnego źródła.

Kierowniczka sklepu nabiałowego MHD nr 1302 (Bałucki Rynek 3) Jadwiga Skiba odmierzała mleko przy pomocy naczyni, które posiadały podkurwione dno. W ten sposób część mleka trafiała z powrotem do banki. Okazało się, że w sklepie znajdowały się naczynia nieuzgodzone, które używane były b. rzadko.

Sprawy obu nieuczciwych kierowniczek skierowano do prokuratury. Trzeba nadmienić, że kontrolę w tych sklepach przeprowadzono na skutek skarg złożonych przez konsumentów.

WYGODNIE I TANIO

Każda kobieta, posiadająca w domu maszynę do szycia nie będzie już miała kłopotu z uszyciem bielizny czy garderoby. Poradnią krawiecką Ligi Kobiet przy ul. A. Struga 1 wprowadziła bezpłatne udzielanie porad w zakresie krawiectwa lekkiego i damskiego. Za bardzo niską opłatą można otrzymać wskazówki, jak należy skroić i uszyć bieliznę dziecięcą i damską. Ponadto na miejscu, w poradni, instruktorki wykroją z materiału suknie czy bluzki wg przedstawionych rozmiarów. Opłaty za te usługi wynoszą od 10 do 30 zł.

Bardzo ciekawą innowację wprowadziła Spółdzielnia Pracy „Zgoda” ul. Piotrkowska 223. Przystępuje się tutaj do półmiesięcznej produkcji bielizniarsko-gorsceniarskiej. Będzie tutaj można zamówić bieliznę dopasowaną do figury. Koszt uszycia obniżono o 15 proc. w stosunku do obowiązującego cennika usług bielizniarskich.

(zp)

Tańczące małpki, brykający konik, wirujące sześciangy

Przeszło 5,5 mln zabawek wyprodukuje w br. przemysł państwowy

Oby tylko z ilością szła w parze jakość

Telewizorek jest mały. Ot, miniaturka prawdziwego. Jest to naturalnie zabawka, ale zabawka doskonała. Włącza się prąd i... przy wykorzystaniu filmów do projektora „Bajka” dziecko ogląda na telewizyjnym ekranie przeróżne bajeczki. Cieszą się rodzice, już niedługo będziecie mogli uszczęśliwić telewizyjną niespodzianką swoje dzieci. Jak przyrzeka bowiem Zarząd Przemysłu Zabawkarskiego, „telewizory” dostarczone zostaną do sklepów w przyszłym kwartale.

Trzeba stwierdzić, że oglądając nowe wzory zabawek ma się uczucie zadowolenia. Modele są ładne. Dużo z nich ukazało się już w sklepach, jak np. laleczki tańczące walca, kotek biegnący za piłeczką, kolejka na szynach. Należą one do 120 nowych modeli, wprowadzanych do produkcji w tym roku. Wieloma z tych zabawek mogą się bawić z najmniejszym zainteresowaniem... rodzice. Taki np. miniaturowy bilard czy piłkę można kupować również świetlic domów wczasowych, a „mały rzemieślnik”

czy „mały mechanik” przydaje się w niejednym domu do drobnych napraw. Wśród nowych zabawek będzie bardzo dużo mechanicznych. Piękną zabawką jest „rydwan” — brykający konik ciągnący wózek, traktor na gąsienicach, kolorowe wirujące sześciangy oraz słonie-bujaki dla najmłodszych. Bardzo atrakcyjną zabawką są trzy tańczące pluszowe małpki. Ta zabawka będzie jednak niestety dość droga. Przemysł przygotowuje też wiele nowych wzorów kolorowych piłek i duże lalki „nagusy”.

A propos lalki... Naszemu przemysłowi zabawkarskiemu należy się sporo gorzkich słów. Lalek jest wciąż mało i są nie takie jakie chciałoby widzieć matka dla swych córeczek. Czyżby poza celuloidowymi „naguskami” nie można produkować innych? Ostatnio, zwiedzając kaliszką fabrykę lalek widziałam nowe wzory. Były tam lalki „śpiące”, mówiące „mama”. Wyglądały prześlicznie. Kiedyż? czekamy się ich w sklepach? Jak dotychczas lalki „śpiące”

sprowadzamy z zagranicy. I też nie zawsze te najładniejsze. A przecież z Kalisza szły przed wojną duże partie lalek za granicę. W fabryce kaliskiej pozostali starzy fachowcy, zakład rozbudowuje się, a mimo to nie sięga do starych tradycji.

Przemysł zabawkarski nastawia obecnie jeden ze swych zakładów w Jarkowicach na produkcję nagusów. A także fabryka w Jarkowicach zdecydowała się przedać do Kalisza na produkcję lalek śpiących? Nie wszyscy zapewne wiedzą, że wiele modeli wysyłamy za granicę. Do Finlandii i Anglii idzie „mały rzemieślnik”, lalki „Kasia” i „przedwince” wędrują do Ameryki, statki z kolorowymi kloctkami do Szwajcarii itd. Za granicę idą też pluszowe misie i samochody strażackie. Rzecz jasna, iż zabawki te są ładne i mocne. Chcielibyśmy jednak, aby i na rynek krajowy dostarczano zabawki pod każdym względem dobre.

Bo jeśli chodzi o ilość, to ta z roku na rok wzrasta. W br. np. przemysł państwowy wyprodukuje przeszło 5 i pół miliona sztuk zabawek.

W. KASPRZAK

Pozdrowienia z NRF od studentów łódzkich

Otrzymałm piękny kartę pocztową z przejażdżki statkiem po Renie od studentów wyższych uczelni łódzkich. Studentki WSE, AM i Politechniki Łódzkiej przysyłały pozdrowienia naszym czytelnikom z dwutygodniowej wycieczki po Niemczech zachodnich.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne 253-33
Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 292-22
Miejski Ośr. Infor. 359-15

TEATR

OPERA (w gmachu Teatru im. Jaracza, Jaracza 27) - nieczynna
NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19 „Gra miłości i smierci”
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19.30 „Pani Ministrowa”
ESTRADA SATYRYCZNA (Trauzutta 1) „Jutro pogoda” g. 17 i 19.30

KINA

BALTYK (Narutowicza 20) „Ostatnia walka Apacza” dozw. od lat 12, 14, 16, 18, 20
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) - „Barwny świat”, „Ostrożność”, „O wodzie, roślinie i szparkach” g. 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22

CO? GDZIE? KIEDY?

GDYNIA (Tuwima nr 2) Program dla najmłodszych „Śniegowy listonosz” „Pani Twardowska” „Brzydkie kaczątko” g. 16, 17 „Nieustraszeni” dozw. od lat 12, g. 10, 12, 14, 18, 20
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Wielkie manewry” dozw. od lat 16, g. 10, 12, 14, 18, 20
MUZA (Pabianicka 173) „Ulica ubogich kochanków” dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20
PIONIER (Franciszkańska 31) „Syn hrabiego Monte Christo” dozw. od lat 12, g. 14, 16, 18, 20
POLONIA (Piotrkowska 87) „Pierwsze porwy” dozw. od lat 14, g. 11, 13, 15, 17, 19, 21
POKOJ (Kazimierza 8) „Smierć rowerzysty” dozw. od lat 16, g. 15.30, 17.30, 19.30
IMAJA (Kilińskiego 178) „Kanał” dozw. od lat 14, g. 16, 18, 20
ROMA (Rzewska 84) „Król się bawi” dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20
SOJUSZ (Nowe Złotno) „Do ostatniej kropli krwi” dozw. od lat 12, g. 17, 19

STUDIO (Bystrzycka 7-9) „Ganga” dozw. od lat 14, g. 17, 19
STYLÓWY (Kilińskiego 123) „Sad boży” dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20
SWIT (Bałucki Rynek) „Prawo ulicy” dozw. od lat 18, g. 16, 18, 20
PATRY (Sienkiewicza 40) „Królowa Margot” dozw. od lat 18, g. 15.45, 18, 20.15
PATRY - LETNIE (ul. Sienkiewicza 40) „Urop w Wenecji” dozw. od lat 14, g. 21 - kino czynne tylko w dni pogodne.
WISLA (Tuwima nr 1) „Pieśniarzki” dozw. od lat 18, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WOLNOSC (Przybyszewskiego 16) „Fernand Cowbor” dozw. od lat 14, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WŁOKNIARZ (Próchnicka 16) „Eskapada” dozw. od lat 12, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
ZACHETA (Zgierska 28) „Torrente Indiano” dozw. od lat 12, g. 16, 18, 20
GARNIZONOWY KLUB OFICERSKI (Tuwima 34) „Przemitynczy” dozw. od lat 16, g. 18, 20
Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin

ZOO czynne godz. 9-20
PALMIARNIA (Park Żródliska) czynna godz. 10-18.

Dziury antek

Obr. Stalingradu 15, Pabianicka 218, Jaracza 32, Główna 50, Kopernika 26, Piotrkowska 87, Plac Kościelny 8.

AS Al. Kościuszki 48 pełni stale dziury nocne.

DYŻURY SZPITALI

Położnictwo Poleśce Caś Bahu - pacjentki z poradni „K” przy ul. Limanowskiego - Szpital im. Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5. Śródmieście. Staromiejska i część Bahu - pacjentki z poradni „K” przy ul. Sedziwskiej - Szpital im. dr H. Wolf, ul. Lądowicza 34-36. Ruda Chojny oraz pozostała część Bahu - pacjentki z poradni „K” przy ul. Cmentarnej - Szpital im. Curie-Skłodowskiej, ul. 15.

Chirurgia: I Klinika Chirurg., ul. Wigury 19.
Internia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopiczyńskiego 22. III Klin.
Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopiczyńskiego 22.
Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.

Żądamy ukrócenia samowoli

My, mieszkańcy posesji przy ul. Przejrzanej nr 13/17 w Rudzie Pabianickiej, zwracamy się z prośbą o pomoc i interwencję u odpowiednich władz celem ukrócenia samowoli naszej gospodyni Walentyny Piekarkowej. Od kilkunastu lat już zatrzymuje ona życie, wnosząc ciągle bezpodstawnie pretensje: to o wodę, która nie chce jej płynąć z kranów, to o plot, który się przewrócił ze starości, o bramę, która nie reperowana wybrała się już na emeryturę, o trawę, którą ktoś rzekomo poddeptał. Malo tego - dzięki gospodyni znikają deski z piwnicy sąsiada. Przyznając się ona do cudzego piekarka, lub przydaje się jej czyjś fortepian i tak bez końca.

Największe jednak zdolności wykazuje ob. Piekarkowa w załatwianiu spraw lokalnych. Stosowana przez nią metoda faktów dokonanych nigdy nie zawodzi (tak przynajmniej było do tej pory), w czym główną winę musimy to przypisać, ponosiliśmy my sami, gdyż puszczałyśmy płazem każdą krzywdę i bezprawie. Tu cichaczem podzieliła piwnicę (ma się rozumieć, że nie swoją), tam zdobyła dodatkową komórkę, mimo że posiada pustą i bezużyteczną stodołę. W bardzo krótkim czasie, po sprrowadzeniu się do nas, dokonała likwidacji wspólnej

pralni na strychu i, co ciekawsze, zmieniła ją na dłuższy okres czasu w kurnik. Nawiasem mówiąc kurnik też nie jest ulokowany zbyt szczęśliwie, gdyż mieści się przy samej studni i dlatego jesteśmy zmuszeni przynosić wodę od sąsiadów, bo woda z naszej studni jest brudna i nie nadaje się do użytku. Niedawno mieliśmy znowu kilka poważniejszych „ataków”. M. in. w czasie zimy przeprowadzona została rozbiorcza polowa drugiego drewnianego domu znajdującego się na tej posesji, przy czym mocno z tego powodu ucierpiał lokator pozostałej, zruinowanej w czasie rozbiórki, części domu. Lokator ten musiał na własny koszt szalować ścianę i reperować dach. Działo się to rzekomo za zezwoleniem Prez. DRN. Ostatnim poważniejszym wyczynem, który miał miejsce w poniedziałek, dnia 5 sierpnia br., było znowu włamanie do mieszkania ob. Jamy Skiby, który w tym czasie był w pracy. Robotą szła sprawnie, bo ob. Piekarkowa sprostila zgrane towarzystwo: czterech mocznych chłopów i kilka kobiet. Gdy właściciel mieszkania wrócił z pracy, robotą była już poważnie zaawansowana, a przybyła na miejsce MO zastała już fakt dokonany: sprzęty kuchenne, meble i inne przedmioty, jak obuwie, białozna odzież itp. rozrzucone w nieładzie na korytarzu i schodach. Drzwi w pokoju ob. Skiby prowadzące do osnowanej przez ob. Piekarek kuchni były już zabite „na amen” deskami, przedziurawione świdrem i przykręcone miedzianymi śrubami. Fakt samowolnego zajęcia spornej kuchni (werandy) jest oczywistym bezprawiem. Wprawdzie ob. Piekarek otrzymała w tych dniach przychylny orzeczenie II instancji (MKL), jednak ob. Skiba nie otrzymał dotychczas żadnego nakazu opuszczenia tego pomieszczenia, a żadna władza nie wydała jeszcze decyzji zająca spornej werandy przez ob. Piekarek. Weranda, która od 1945 r. była wykorzystana jako kuchnia, a którą ob. Piekarkowa chce przetranszować na pomieszczenie inspektowe. Żądamy, by samowola ob. Piekarkowej została wreszcie raz na zawsze ukrócona. Lokatorzy posesji przy ul. Przejrzanej nr 13/17 (kilkanaście podpisów)

Zwalczaj przyczynę dożarów!

PRACOWNICY POSZUKIWANI

WYSOKO wykwalifikowanych 2 majstrów na automaty pończosnicze zatrudni Spółdzielnia Pracy Dziewiarzkiej „Wzór” Łódź, ul. Wieckowskiego 22. Praca dwuzmianowa. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. od 7 do 15.
ROBOTNIKÓW transportowych, cieśli betoniarzy oraz robotników nie wykwalifikowanych - zatrudni od zaraz na terenie m. Łodzi Warszawskie Zjednoczenie Robót Ładowo-Inżynierskich Nr. 1. Zgłoszenia przyjmuje: Grupa Robót w Łodzi, - Polesie-Widzewskie wejście przy ul. Armii Czerwonej 24-26 - Plac za Monopolem Spirytusowym.
DOSWIADCZONEGO hydraulika ze znajomością spawania oraz absolwenta technikum mechanicznego zatrudni Instytut Włókien Sztucznych i Syntetycznych. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr - Gdańska 91-93.
TKACZY, uczniów na tkalnie i przedalnie powyżej lat 16, prądki (na średnie-cienkie) oraz strażaków p. pożarowych przyjmują natychmiast ZPB im. Cz. Szymańskiego w Łodzi ul. Rzgowska 26-28. Zgłoszenia przyjmuje dział personalny w godz. od 8 do 16.

KONKURS

SPÓŁDZIELNIA PRACY BUDOWLANO-REMONTOWA „GRANIT” Łódź ul. Piotrkowska 91
OGŁASZA KONKURS na stanowisko KIEROWNIKA TECHNICZNEGO
Wymagane kwalifikacje: dyplom inżyniera budowlanego, nie mniej niż 3 lata stażu pracy na budowach.
Zgłoszenia kierować do Zarządu Spółdzielni.

ŁÓDZKIE ZAKŁADY FARMACEUTYCZNE

w Łodzi ul. Drewnowska 47
ogłaszają PRZETARG nieograniczony na sprzedaż
1) pily mechanicznej taśmowej do obróbki drewna - stan dobry
2) pily mechanicznej taśmowej do obróbki drewna - stan średni
3) suszarki próżniowej ogrzewanej parą, cylindrycznej Ø 0,9 x 2,2 m
4) kadzi drewnianej sosnowej poj. 3,7 m³ szt. 1 i poj. 2,0 m³ szt. 1.
Dodatkowych wyjaśnień udziela dział gł. mechanika tel. 580-70. Oglądać w/w urządzenie można w dni robocze od godz. 10 do 12. Oferty prosimy składać do dnia 4. IX. 57 r. w zalakowanych kopertach. Otwarcie ofert nastąpi dnia 6. IX. 1957 r. o godz. 11. Zastrzeżenie prawo wyboru oferenta bądź też anulowania przetargu.

UWAGA!

Członkowie Sp-ni „PRZYSTAN” I ZAINTERESOWANI!
W niedzielę dnia 25 bm. o godz 19 URZĄDZA SIĘ
NADZWYCAJNE WALNE ZEBRANIE w Szkole Podst. przy ul. Zuchów w Rudzie Pab. pod hasłem:
„KTO WPLACI 21.500 zł w 1958 roku OTRZYMA DOMEK Z DZIAŁKĄ”
Dalsze szczegóły podane zostaną na zebraniu.

RUGAT
SPECJALNY SMAR DO PASÓW TRANSMISYJNYCH O WYSOKIEJ ADHEZJI
Produkowany z czystych surowców wolnych od kwasów bez domieszki środków obciążających
Regularne stosowanie RUGATU do pasów transmisyjnych nadaje im specjalną giętkość, wysoką adhezję i prawidłową siłę napędową. Daje spokojny, równy bieg transmisji i zabezpiecza od działania wilgoci, ciepła i pary, ponieważ idealnie przenika pory pasa. Utrudnia poślizgnięcia i ześlizgnięcia pasa.
RUGAT dostarczamy w każdych ilościach
Zakłady Chemiczne „TOXA”
SP-NIA PRACY
Warszawa, Belgijska 7.

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI
DOMEK 4 izby z ogrodem i studnią sprzedam. Wersalska 15. 13378 G
DOM drewniany piętrowy w śródmieściu w tym pokój z kuchnią wolne - do sprzedania. Wiadomość ul. Targowa 15 Stańczyk od godz. 17.
PLAC 5.600 m² lub polewole sprzedam. Wiadomość Łódź, ul. Cieszyńska 11 m. 3 (przy parku Wenecja). 13404 G
PLAC 900 m² z ogródkiem przy tramwaju sprzedam. Wiadomość ul. Górna 14 m. 2 Synkowski (dojazd tramwajem 10 Polesie).
MOTOCYKL - marki „BMW” 750, motocykl „Triumph” 250 tania sprzedam. Warszawa 34. 13314 G
MEBLE sprzedam. Dzwono tel. 380-89 godz. 17-19. 13401 G
MOTOCYKL „K-125” prawie nowy sprzedam. Szamotułska 4.
POSESIĘ (mieszkanie i garaż wolne) sprzedam. Wiadomość Łódź, tel. 237-41 godz. 10-20.
MOTOCYKL „BMW” z koszem 750 na teleskopach sprzedam. Łódź, Lutomska 28 m. 3 Milezarski. 13396 G
SPORTOWA przyczepa motocyklowa okazynie sprzedam. Łódź, Abramowskiego 5/16.
SAMOCHÓD marki „Renault” czterodrzwiowy - stan bardzo dobry - do sprzedania. Grotniki, Lipowa 27 (koło kościoła), tel. 24. 13297 G
DYWAN duży, stan bardzo dobry sprzedam. Tuwima 37 m. II od 14.
MOTOCYKL „K-55” w idealnym stanie sprzedam lub zamienie na motocykl „12”. Wrześnińska 122. tel. 371-84.
MOTOCYKL „BMW” nowy sprzedam. Wiadomość Alajsa 1 Maja 23.
SAMOCHÓD „Steyr” typ 200 stan bardzo dobry, części zamienne sprzedam. Tel. 257-79.
SAMOCHÓD osobowy „Onel Super” sprzedam. 7,63 ul. Limanowskiego 182. 13409 G
NOWY tapczan sprzedam. Łódź, Nowomiejska 3 m. 16. 13410 G
2 ŁÓŻKA z materacami, stoliki nocne sprzedam. Stocka 11 m. 9, tel. 380-39. 13432 G
SAMOCHÓD półciężarowy marki „Gaz AA” 1,5 tony, stan dobry sprzedam. Wiadomość Łódź, ul. Kalinowa 34 m. 4. 13435 G
MOTOCYKL „M-72” sprzedam. Zielona 42/11.
MOTOCYKL „AWO - Sport” sprzedam. Jaracza 25. 13429 G
KUPNO
SAMOCHÓD „Fiat” 600 lub motocykl „M-72” kupię. Tel. 377-59.
MASZYNE szepciarkie (Kettmaszyny) 18 kwiąg. Wiadomość Łódź, Siedlecka 24a. 13398 G
PRACA
SZEWC zdolny potrzebny. Rzgowska 10 Gmeryński. 13262 G
GOSPODIA do malej rodziny potrzebna. Strzelczyka 10 m. 7 III piątro oficyna. 13389
PRASOWACZE lub prasowaczki do bralni chemicznej i farbarni potrzebne, Wschodnia 50.

POMOC wyłącznie do dziecka potrzebna. Tuwima 40 m. 38 godz. 16-17. 13393 G

POMOC domowa lubiąca dzieci potrzebna. Zgłaszac przed południem ul. Porzeczkowa 8, tel. 520-00.

KURSY

KURSY kreślenia budowlanych, maszynowych, instalacji sanitarnych, instalacji elektrycznych organizuje TKWP (dawniej Instytut Przemysłowo-Rzemieślniczy). Zapisy, informacje Tuwima 15 godzina 8-15.
POLSKI Związek Motorowy przyjmuje zapisy na kursy samochodowo-motocyklowe wieczorowe. Zapisy przyjmuje sekretariat Łódź, ul. Piotrkowska 183.
NOWOCZESNEGO kroju damskiego, dziecięcego nauczymy szybko i patentowanym wynalazkiem. Gwarancja. Informacje Nawrot 32.
KURSY amatorskie kierowców samochodowych motocyklowych oraz zawodowe kategorii II organizuje TKWP (dawniej Instytut Przemysłowo-Rzemieślniczy). Zapisy, informacje Tuwima 15 godzina 8-15.

LEKARSKIE

Dr MARKIEWICZ specjalista skórne, weneryczne, moczopłciowe. Piotrkowska 109-6.
Dr SIENKO specjalista - skórne, weneryczne, włosów, godina 16-18 ul. Kilińskiego 132.
Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) - 8-9. 16-19. Piotrkowska 14. 11374 G
Dr BIBERGAL specjalista weneryczne, skórne 4-6. Piotrkowska 134.
NAGLA Pomoc Lekarska Lekarzy Socjalistów wizyty domowe załatwi natychmiast. Telefon 2-82-82. 12002
333-33 telefon pięć trójek. Szybko wizyty domowe lekarzy specjalistów całą dobę.

ZBIY

WALISIAK Maria zam. przy ul. Wrześnińskiej 105 zubiła wejściówkę fabryczną. 13411 G
UNIEWAŻNIAM zagubioną na pieczatke firmy „Wyroby Galanterijne W. Lukask Pabianice, Żywieckiego 22”.

LOKALE

POKOJU sublokatorskiego dla samotnego poszukuje. Może być przechodni. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „13309”
ZAMIENIE dwupokojowe mieszkanie w Zabrzu z kuchnią i wszystkimi wygodami na separtatke lub pokój z kuchnią w Łodzi. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „13400”

Dnia 20 sierpnia 1957 r. zmarł nagle
S. + P.
Piotr Strzelczykowski
technik dentystyczny
W Zmarłym tracimy dobrego kolegę i aktywnego działacza Rady Zakładowej
KIEROWNICTWO RADA ZAKŁADOWA I PRACOWNICY PROTEZOWNI DENTYSTYCZNEJ M. ŁODZI

POKOJ 15 m² samodzielny na parterze pilnie zamienie na pokój z kuchnią. Zwrócić wszelkie koszty. Rewolucji 1905 r. (4-5 pokoi) z wygodami - możliwie blisko centrum Łodzi. Ewentualnie kupić domek. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „13385”
TRZY pokoje, kuchnia, łazienka, spiżarnia, wszelkie wygodny w centrum Łodzi zamienie na podobne lub czteropokojowe ale komfortowe. Wszelkie koszty zwrócić. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „13384”
TRZY pokoje, kuchnia, łazienka, spiżarnia, wszelkie wygodny w centrum Łodzi zamienie na podobne lub czteropokojowe ale komfortowe. Wszelkie koszty zwrócić. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „13406”

SPÓŁDZIELNIA „PLON”
w Łodzi ul. Ciesielska 25 tel. 560-09
zakupi
40.000 szt. sioł „Dalspo” 0,9 kg i sioł „Kapar” 0,9 kg, do produkcji owocowej.

Centrale telefoniczną
Łącznicę konferencyjno-dyrektorską o pojemności:
20 linii abonenckich i 2 linii miejskich
SPRZEDADZA
Zakłady Przemysłu Zgrzebnego im. Wiosny Ludów w Łodzi ul. Żeligowskiego 3-5 tel. 220-23 w. 6.

„WILLISA”
PÓLCIEŻARÓWKĘ lub FURGONETKĘ zakupią
od jednostki państwowej lub spółdzielczej MIEJSKIE ZAKŁADY BETONIARSKIE w Łodzi ul. Demokratyczna 89-91
Zgłoszenia kierować na w-w adres.

Gdzie diabeł nie może

Komisja spraw zagranicznych senatu USA zatwierdziła nominację znanej amerykańskiej aktorki filmowej, Ireny Dunne, na sławisko pełnomocnego przedstawiciela Stanów Zjednoczonych w ONZ.

Mania

„Moja żona cierpi na manie obierania ziemniaków w łóżku. Uważam, że jest to niehigieniczne zarówno ze względu na ziemniaki, jak i łóżko. Ale jak ją mam ją od tego powstrzymać?” — z listu czytelnika w angielskim piśmie „Revelle”.

Ludność Finlandii

Według danych spisu powszechnego ludność Finlandii wynosi obecnie 4.334.400 osób. W porównaniu z rokiem ubiegłym liczba ludności Finlandii wzrosła o 46 tysięcy.

Huragan na Antarktydzie

Radio moskiewskie podało, iż radziecka osada polarna na Antarktydzie — „Mirnyj”, została nawiedzona przez potężny huragan, który szalał przy temperaturze — 36 stopni. Huragan uszkodził wieże radiostacji w osadzie, przerywając łączność z Moskwą i innymi stacjami na Antarktydzie. Nikt nie został ranny. Radio podało iż do soboty naprawiono większe uszkodzenia.

Statki z żelazobetonu

Masy plastyczne w budownictwie okrętowym przestały być nowością. Ale żelazobeton? A jednak, po pięcioletnich próbach doświadczalnego statku Włost budula kilka okrętów, których kadłuby wykonane są z żelazobetonu. Ten w specjalny sposób sprofilowany budulec, łączy najlepsze cechy stali i betonu, nie ulega korozji, nie przepuszcza wody, jest ognioodporny, wzmocniona obciążenia takie, jak stal. A przy tym koszty budowy kadłuba są dwukrotnie niższe niż przy użyciu tradycyjnych materiałów.

Zamiast sieci i haczyków

Pewien amerykański wynalazca proponuje nowy sposób dokonywania połowu ryb, których ławice żerują tuż pod powierzchnią morza. Według jego projektu budulec się obecnie specjalnie sprofilowany budulec, łączy najlepsze cechy stali i betonu, nie ulega korozji, nie przepuszcza wody, jest ognioodporny, wzmocniona obciążenia takie, jak stal. A przy tym koszty budowy kadłuba są dwukrotnie niższe niż przy użyciu tradycyjnych materiałów.

Wystarczy gwizdnąć

Aparaty radiowe, telewizory włączać można bez zatrudnienia ręk, nawet z odległości końca obszernej sali. Wystarczy tylko gwizdnąć. Służby do tego odpowiednio skonstruowana gwizdanka, która wydaje dźwięki o określonej częstotliwości. Specjalne urządzenie przekształca i głośnik wmontowany w radioaparat czy telewizor powoduje wyłączenie lub włączenie aparatu na sygnał gwizdanki.

Garaż w samochodzie

Nawet w Polsce nie łatwo jest znaleźć „mieszkanie” dla samochodu. W innych krajach kłopoty te są, oczywiście, o wiele większe. W USA produkuje się garaże plastikowe składane pokrowce na szkielety z cienkich rur metalowych odnornie na chłód i unaw, które łatwo można przewieźć w samochodzie. Automobiliści i motocykliści NRF mają do dyspozycji pokrowce z tzw. periplastu. Do motocykli „Jawa” Cześć produkują blaszane garaże na kółkach.

Atomowe statki

Pierwszym statkiem o nadejście atomowym, nie licząc amerykańskich łodzi podwodnych, jest budowany w ZSRR lodolamacz „Lenin”, o wyporności 16 tys. ton. Inne kraje również zaprzęgały atom do morskiej służby: w Anglii przewidywane jest wodowanie w roku 1960 olbrzymiego tankowca o wyporności 100.000 ton, poruszającego turbinami parowymi otrzymującymi energię cieplną z reaktorów atomowych. Norwegia projektuje budowę atomowego tankowca o wyporności 32 tys. ton. Reaktor tego statku zawierać ma 15 ton uranu; ten zapas paliwa starczy na 4 lata nieprzerwanego żeglowania.

1:20.000.000

Płytki germanowe — zasadniczą część przrządów półprzewodnikowych — muszą odznaczać się wielką czystością i w niektórych wypadkach — dość dużymi rozmiarami. Ostatnio, w jednym z angielskich laboratoriów udało się wyhodować jednolitą kryształ germanu — olbrzymi wśród swych braci — o długości 20 cm i wadze 210 gramów. Na dwadzieścia milionów części germanu przypada w nim mniej niż jedna część zanieczyszczeń.

Prace uczonych polskich w Wietnamie

Prace polskiej ekspedycji naukowej w Wietnamie, która przebywa tam w ramach Międzynarodowego Roku Geofizycznego, rozwijała się sprawnie.

Przrzady, przesłane na adres ekspedycji, nadeszły w porządku. Stacje zainstalowano w Chapa, gdzie rozpoczęto budowę domku mieszkalnego. Obecnie przeprowadza się pomiary magnetyczne; członkowie ekspedycji rozpoczęli też radiodondaż atmosfery.

Na ukończeniu jest konstrukcja nawilonów magnetycznych. Zmontowano również radiostacje, która ma utrzymywać łączność z krajem. Obecnie prowadzi się szkolenie personelu wietnamskiego.

Wszystcy członkowie wydrawy są zdrowi. Pewne trudności sprawia transport materiałów, głównie z powodu deszczów tropikalnych.

Najmniejszy i największy telewizor świata

Kilka dni temu prasa doniosła o wyprodukowaniu w NRF najmniejszego telewizora w świecie, którego ekran ma rozmiar zaledwie nalepki na pudełku od zapalek. Obecnie donoszą ze Związku Radzieckiego, że moskiewskie zakłady telewizyjne wyprodukowały nowy typ telewizora o ekranie, którego szerokość przekracza 1 metr, a wysokość wynosi 90 cm. Telewizor nosi nazwę „Moskwa” i ma zaspokoić głównie potrzeby klubów, szpitali, sanatoriów i domów wypoczynkowych.

O mistrzostwo I ligi

Polonia (Byt.) — Ruch 4:1
Górniki (Zab.) — Legia 3:2

Ok. 70 tys. widzów oglądało na Stadionie Śląskim w Chorzowie 2 zaległe spotkania o mistrzostwo I ligi piłkarskiej.

W pierwszym meczu Polonia Bytom zdecydowanie zwyciężyła Ruch Chorzów 4:1 (1:0). Bytomia nie byli zespołem lepszym we wszystkich liniach. Ruch znajduje się w słabej formie, o czym zasygnalizował już podczas tournée po Węgrzech. Bramki dla zwycięzców zdobyli Trampisz, Sasiadek, Libarda i Pełka. Dla pokonanych Polak.

Z kolei na boisko weszły zespoły Górnika Zabrze i stołecznej Legii. Pierwszy okres gry przynosi przewagę wojskowych, którzy w 20 minutach prowadzą już 2:0. Teraz następuje nieoczekiwany zryw Ślązaków. Na bramkę Bema sypią się liczne strzały i po 10 dalszych minutach wynik brzmi 2:2. Szturm zabran nie ustaje. Przed przerwą pada jeszcze jedna bramka. W drugiej połowie żadnej ze stron nie uda się już zmienić rezultatu. Tak więc Legia schodzi z boiska pokonana 2:3 i nadal zagrożona jest spadkiem z ligi. Bramki w tym meczu padły ze strzałów: Fojciaka, Olejnika i Jankowskiego dla Górnika oraz Kruka i Zmudzińskiego dla Legii.

Ciekawostką spotkania jest iż najgroźniejszy strzelec Legii Kempny został kompletnie unieškodliwiony przez stopera gospodarzy Floryńskiego i nie oddał niemal żadnego groźnego strzału.

Po tych spotkaniach tabela nie uległa żadnym zmianom. Górnik znajduje się nadal na IV miejscu (16 pkt.), Polonia Bytom na V miejscu (15 pkt.), Ruch na VI (12 pkt.), a Legia na X (9 pkt.).

Na mistrzostwach Polski

Łodzianka Kanicka prowadzi w wieloboju luczniczym

W Katowicach rozpoczęły się mistrzostwa Polski w luczniczym. W pierwszym dniu rozegrano strzelanie z odległości 70 i 60 m dla kobiet oraz 90 i 70 m dla mężczyzn. W konkurencji kobiet strzelanie na 70 m wygrała Furajka przed Kanicką, a na 60 m — Kanicka przed Kondracką. W wieloboju prowadzi łodzianka Kanicka, mając 463 pkt.

Mężczyźni: 90 m — Merling, 70 m — Kamiński. W wieloboju prowadzi Kamiński 403 pkt.

Sparringowy mecz reprezentacji Polski juniorów

We Wrocławiu przebywająca na zgrupowaniu piłkarska reprezentacja Polski juniorów rozegrała towarzyski mecz z III Młowa Śląza Wrocław. Mecz zakończył się wynikiem nie rozstrzygniętym 1:1. Do przerwy prowadzili wrocławianie 1:0. Juniorzy zaprzęgniawali dobrą formę.

Krzyszkwski kontuzjowany

Z Warszawy nadeszła wiadomość, że czołowy nasz długodystansowiec — Zdzisław Krzyskwski uległ kontuzji, która według orzeczenia głównej poradni sportowo-lekarskiej nosi nazwę: naderwanie przyczepki mięśnia „krawieckiego”. Tak więc Krzyskwski nie będzie mógł startować w Oslo na meczu Polska—Norwegia i dopiero „będzie gotów” na najważniejsze spotkanie teoretycznego sezonu — z Wielką Brytanią.

Zapobiegaj pożarom!

ZA 17 DNI

Wyciąg „Dziennika” i „Gwardii”

Już 55 zgłoszonych kolarzy a w tej liczbie czołówka stołecznej Legii

Zwiększyła się wydatnie lista zgłoszonych kolarzy do wyciągu „Dziennika Łódzkiego” i KS Gwardii. Oczekiwaliśmy wczoraj oficjalnego zgłoszenia WKS Legii z Warszawy z tym zastrzeżeniem, że dodatkowa lista jeszcze zostanie nadesłana. Legia na razie pragnie zapewnić start jedynie najlepszym zawodnikom. A oto nazwiska i numery startowe:

Wieckowski (36), Bugalski (37), Trochanowski (38), Podobas (39), Ochman (40), Waliszewski (41), Wóciak (42), Wiśniewski (43), Bedynski (44), Cioślak (45), Jurek (46), Jarzabek (47). Tytuł jest zawodników z Legii.

Dalsza lista — to kolarze łódzkiej Gwardii:

Jankowski (48), Ruch (49), Wiśniewski L. (50), Wiśniewski I. (51), Sondel (52), Godlewski (53), Szalek (54), Matysiak (55).

Mamy więc już 55 oficjalnie zgłoszonych zawodników. Brak jeszcze kolarzy ze Śląska, Wrocławia, Szczecina, Pomorza, Gdańska i z pozostałych klubów warszawskich. Zgłoszenia te muszą nadejść lada dzień.

Zainteresowanie naszym wyciągiem wzrasta z każdym dniem. W pierwszych dniach września ukaże się w szeregu bogato ilustrowany program, który służyć będzie jednocześnie jako bilet wstępu i upoważni do wzięcia udziału w wielkiej loterii fantowej. Wczoraj odbyło się kolejne zebranie komitetu organizacyjnego wyciągu, na którym między innymi postanowiono zakupić szereg wartościowych nagród przeznaczonych jako fanty na wielką loterię fantową Bada to: telewizor, dwa talony na motocykle, aparat fotograficzny, zegarek i inne.

Na ostatniej stronie programu znajdować się będzie kupon z numerem, który po oderwaniu należy wrzucić do urny, znajdującej się w dniu wyciągu przy wejściu. Losowanie kuponów nastąpi niezwłocznie po zakończeniu wyciągu. Program, wraz z biletami wstępu i kuponem, rozdawany będzie w cenie 5 zł. Nabywać programy będzie można między innymi w Biurze Ogłoszeń — RSW

Radzio

przyjedzie do Łodzi Łódzki Okręgowy Związek Tenisowy otrzymał wczoraj telefoniczne zapewnienie, że na mistrzostwa Łodzi przyjadą z Warszawy: Radzio, Kwiatek, Sebrała i Piotrowski. Pisaliśmy już o tym, że przyjechać ma również Piątek — zesłoroczny mistrz Łodzi.

Mistrzostwa rozpoczyna się jutro o godz. 10 na kortach LKS przy Al. Unii i trwać będą do 25 bm. włącznie.

Nieoczekiwane zwycięstwo Rudawskiego w drugim dniu Tour de Pologne



Na Placu Zwycięstwa w Warszawie nastąpił onegdaj start honorowy do I etapu XIV Kolarskiego Wyciągu Dookoła Polski, Warszawa — Toruń. Trasa wyciągu wynosi 1935 km i podzielona została na 11 etapów. Na zdjęciu: Start ostry do I etapu Warszawa — Toruń.

Drugi etap Międzynarodowego Wyciągu Dookoła Polski Toruń — Wałcz wygrał nieoczekiwanie zawodnik LZS, Władysław Rudawski, który trasę 168 km przejechał w czasie 4:34,38. W tym samym czasie sklasyfikowany został Jankowski (Legia), a dalej w sekundowych odstępach przyjechali: Jankowski (Federacja Gwardii), Wiśniewski (Federacja Wojskowa), Jurek (Federacja Wojskowa) oraz Grabowski (Federacja Gwardii).

Drugi etap Tour de Pologne był znacznie ciekawszy od pierwszego, ponieważ obitował w liczne ucieczki. Już na pierwszych kilometrach zarzykował ucieczkę Czarniecki, Bedynski, Cwajin (Jugo Sławia), Jarzabek, Seiborek i Brzeziński, jednak bez powodzenia.

Po 60 km jazdy główny peloton wyciągu dzielił się na grupki. Na ich czele z 2 min. przewaga Jada Wieckowski i Levacic (Jugosławia). Czołowa szóstka kolarzy, prowadząca wyciąg, znajdowała się w tym czasie 3 min. od głównej grupy. Tempo czołówek znacznie osłabło i wynosi 35 km na godzinę.

Po przebiegnięciu 100 km kolarzy łapie deszcz, który towarzyszy im do samej mety. Mimo to tempo jazdy znacznie się zwiększa i coraz to nowi kolarze próbują szczęścia w licznych ucieczkach, żadna jednak nie zostaje uwieczniona sukcesem.

Lotny finisz w Piła kończy się pełnym sukcesem utalentowanych kolarzy LZS. Wygrywa go pechowiec pierwszego etapu Fornalczyk przed swym młodszym kolegą Cmielem. Trzeci jest Trochanowski.

W kilkunastoosobowej grupie brak lidera wyciągu, Chwieńczak. Prowadzi on główny peloton, oddalony kilka minut od czołówek, która nie zmniejszając szybkości, co raz szybciej zbliża się do Wałcza. Jednakże do mety jest jeszcze daleko, bowiem stadion „Sparta” znajduje się kilka kilometrów za miastem.

Na 4 km przed metą z grupy czołowej ucieka kolarz LZS Rudawski, a za nim podąża mistrzowski Trochanowski. Obaj ci zawodnicy uzyskali ok. 30 m przewagi nad pozostałymi zawodnikami z czołówek i sytuacja taka nie zmienia się już do stadionu. Na bieżni dwaj zawodnicy stoczyli e-

prez punktowanych, nie ma żadnej wątpliwości, że na starcie w dniu 8 września nie zabraknie nikogo z czołówek.

Na wyciąg zapowiedzieli przyjazd trenerzy i działacze PZKol. Po naszym wyciągu ustalona zostanie kadra narodowa, która rozpocznie przygotowania do Wyciągu Dookoła Egiptu i do XI Wyciągu Pokoju.

Jak widzimy więc, w tym roku wyciąg „Dziennika” i Gwardii ma specjalne znaczenie. Publiczność natomiast, kupując program za 5 zł, prócz emocji sportowych przeżywać będzie chwile wyczekiwania na wyniki loterii. Wygrać za 5 zł telewizor, czy też motocykl, względnie rower — to szczęście nie lada.

INDYWIDUALNE WYNIKI DRUGIEGO ETAPU

- 1) Rudawski (LZS) — 4:34,38, 2) Trochanowski (Legia) — 4:34,38, 3) Jankowski (Federacja Gwardii) — 4:34,39, 4) Wiśniewski (Fed. Wojskowa) — 4:34,40, 5) Jurek (Fed. Wojskowa) — 4:34,41, 6) Grabowski (Fed. Gwardii) — 4:34,42, 7) Fornalczyk (LZS) — 4:34,43, 8) Kubaszewski (Gwardia W-wa) — 4:34,44, 9) Müller (Austria) — 4:34,45, 10) Jarzabek (LZS) — 4:34,45.

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO 2 ETAPACH:

- 1) Jurek (Fed. Wojsk.) — 10:39,39, 2) Jankowski (Fed. Gwardii) — 10:40,02, 3) Grabowski (Fed. Gwardii) — 10:40,03, 4) Müller (Austria) — 10:40,07, 5) Levacic (Jugosławia) — 10:40,10, 6) Panček (Flota) — 10:40,16, 7) Taylor (Anglia) — 10:40,17, 8) Wrzesiński (Fed. Kolejarz) — 10:40,18, 9) Sitarz (Skra Warszawa) — 10:40,27, 10) Rudawski (LZS) — 10:40,29.

Sukces Piątka w Budapeszcie

Wczoraj na kortach w Budapeszcie dokonany został finał międzynarodowych mistrzostw w tenisie w grach mieszanych. Para polsko-francuska Piątek, Kermia wygrała z Viziru (Rumunia), Brossman (Węgry) 5:7, 6:1, 6:2.